Nr. 238. Lwów, Piątek dnia 26. Sierpnia 1892. Rok X.

Ceny Kurjera
we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.
Reklamy w rubryce „**Nadesłane**“ za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Zefiryny.
Jutro: Przen. św. Kaźm.
Pojutrze: Augusta.

Grecko-katolickie:
Mycheja.
Uspenje Bohor.
N. 12 po Sosz.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 16 m.
Zachód „ o 6 g. 44 m.
Barometr 766. Pogoda.

Zaproszenie do przedpłaty!

Prenumerata wynosi:

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.
na prowincji miesięcznie złr. 1·60, kwartalnie złr. 4·80.

Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorowie nasi nabywać mogą **Nowe Mody**,

Warszawskie „**Echo muzyczne, teatralne i artystyczne**“ dla prenumeratorów Kurjera Lwow. **w miejscu** miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 złr, 86 ct.; **na prowincji** miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 złr. 76 cnt.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie *Kurjer Lwowski* dla uniknięcia pomyłek.

Wystawa przemysłu budowlanego.

IV. Prygotowania na dzień otwarcia wystawy postępują coraz raźniej. Zamiejscowi wystawcy nadesłali już prawie wszyscy zgłoszone przedmioty. Wielu miejscowych trzymając się dziwnego zwyczaju, zwleka z instalacją do ostatnich dni, a może godzin. Z nimi ma komitet najwięcej utrapienia. Obecnie trudno już wyliczać wszystkie nowo przybyłe objekty, ograniczamy się na wymienieniu ważniejszych i co do urządzenia na ukończeniu będących. W ogrodzie z prawej strony gmachu wstawia firma Ant. Kunz w Weisskirchen na Morawie motor wiatrowy systemu Halladay na konstrukcji wieżowej a la Eiffel. Przyrząd służy przeważnie do poruszania pomp i mniejszych maszyn.

W pasie ogrodu przeznaczonym na wystawę materjałów budowlanych przybyły okazy cegieł ogniotrwałych hr. Szembeka, wapienie i piaskowce z Pustomyt, kwarcyty i trachyty z Suchodołu i węgierskie w formie krawężników i kostek brukowych we Lwowie używanych.

Towarzystwo akcyjne „Kiefer“ w Oberahn pod Hallein nadesłało piękną i bogatą kolekcję wyrobów z marmurów.

Wspomnieliśmy już dawniej o podobnej wystawie towarzystwa budowlanego „Union Baugesellschaft“ w Wiedniu. Dziś uzupełniamy wzmiankę o tyle, że piękne i gustowne wyroby z marmurów, labradoru itd. znalazły już we Lwowie nabywców i pozyskały dalsze zamówienia.

Granzow z Warszawy urządza wystawę cegieł i wyrobów terrakotowych. Do licznych okazów płyt posadzkowych t. z. metlachowskich (z gliny silnie prasowanej i palonej o wzorzystej barwnej powierzchni) przybyły nowe, bodaj czy nie najbogatsze, z fabryki czeskiej w Volkovic obok Pragi. Towar odznacza się mnóstwem ładnych wzorów, doborem kolorów i czystością rysunku.

W dziale wyrobów stolarskich rozmieszczona pięknie i czysto sporządzone parkiety p. Truchanowicza z Sądowej Wiszni.

Ditmar zajmie osobny pokój dużą kolekcją wyrobów majolikowych z fabryki w Znojmie oraz lamp elektrycznych i naftowych.

Dyrekcja kolei państwowej wystawiła desinfektor torfowy przeznaczony do wagonów systemu inżyn. Dzbańskiego.

W sali dla przedmiotów dekoracji przeznaczonej rozwieszono na ścianie trzy piękne kompozycje ozdoby plafonu i ściany wykonane przez p. Tucha z Krakowa. Na przeciwległej ścianie układa p. Harasimowicz dekoracyjne odlewy z gipsu.

Dyrektor gazowni p. Voss wzbogaca ciągle swą expozycję nowymi okazami, ciekawych, u nas mało znanych przyborów i przyrządów kuchennych z zastosowaniem gazu do pieczenia, gotowania, grzania itd. Obok p. Łużeckiego zajętego planami i rysunkami pracuje p. Lachner prof. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie wydelegowany umyślnie do urządzenia wystawy obfitego zbioru prac rysunkowych, osobną dużą salę zajmujących. Rozmieszczenie planów i projektów w korytarzu I. piętra nastąpiło w dniu 25. bm., a komisja instalacyjna liczyła na to, że do tego dnia znajdą się na miejscu wszystkie zgłoszone prace architektoniczne. Do tej pory brakuje jeszcze wiele projektów, przeważnie, miejscowych pp. architektów.

Listy z kraju.

Krynica 24. sierpnia. *(Z sezonu)*. Straszne upały panują i w Krynicy — nie dają się nam jednak we znaki tak, jak wam mieszczuchom, gdyż schronić się możemy przynajmniej przed skwarem na „Sieglera“, Michasiową lub Leśniczówkę. Rozkoszujemy się też balsamicznem powietrzem lasów. Sezon tegoroczny należy do najlepszych. Lista kuracjuszów dawno już przekroczyła 4000. Ciągle przybywają nowi — wyjeżdżający opuszczają Krynicę z żalem. Rozłąkę uprzyjemniają płci pięknej stosy bukietów — ofiarowane przez wielbicieli i przyjaciół — które po największej części w jednej z najbliższych stacyj wyrzucane bywają z wagonu — więdną bowiem prędko i nie ma w wagonach miejsca na ich pomieszczenie. Skutkiem upałów i pogłosek o wybuchu cholery w Kongresówce mnóstwo osób przedłuża pobyt swój w Krynicy wbrew pierwotnym zamiarom. Czy uwierzycie, że odwołanie manewrów cesarskich w Galicji przyczyniło się także do tego, że ludziska pozostaną tu dłużej. Rozpuszczono w Krynicy pogłoskę, że skutkiem tych manewrów wojsko zajmie na kilka dni przed manewrami wszystkie pociągi i że trzeba będzie wyczekiwać po stacjach.

Z tego powodu wiele rodzin opuścić zamierzało w tym tygodniu Krynicę, nie chcąc się narazić na podobną ewentualność.

Odwołanie manewrów usunęło tę panikę, a skorzysta na tem Krynica i przeciągnie się prawdopodobnie sezon pełny do połowy września. Orkiestra kąpielowa z dzielnym Wrońskim na czele zabawi tu do 20. września.

Pensjonat dra E b e r s a dla hydropatów, urządzony po europejsku i rozwijający się coraz bardziej, otwartym będzie do 1., a może nawet do 15. października. Od 1. września ceny zniżone o 25 proc. Należy z tego korzystać, gdyż to sezon w Krynicy zwykle najpiękniejszy, a dla pacjentów najlepszy, upały bowiem nie bywają już tak straszne. W pensjonacie dra Ebersa rozwinięte też życie towarzyskie, które ożywia znany malarz i karykaturzysta warszawski Stanisław L e n c, przygotowujący szkice humorystyczne — zebrane na deptaku krynickim i w basenie hydropatycznym.

Trapiduchy dławiduckie dzięki przezorności zarządu (w ostatnich czasach), nie nawidzają już tak tłumnie Krynicy — natomiast dokucza okropnie żebractwo na ulicach i w lesie — gdziekolwiek się obrócisz, zaczepia cię żebrak w sposób natarczywy. Cyganie grasują tu także bez przeszkody, a bywają i pacjentki wyzn. mojż., które w drodze żebraniny opłacić usiłują koszta kuracyjne. Zarząd powinien temu zaradzić — w żadnem pożądnem zdrojowisku nie tolerują tego — jest to bowiem plagą dla pacjentów. Tyle tu rozmaitych władz, że rzeczywiście nie wiem, do kogo w tym względzie apelować, czy do dyrektora Sokołowskiego, czy do komisarza rządowego, czy do wójta lub komisji zdrojowej! A może sprawa ta oprzeć się musi aż o Lwów lub Wiedeń? Dzieją się tu bowiem rzeczy arcyciekawe. W nowym kurhauzie, wystawionym stosunkowo bardzo wielkim sumptem urządzono wychodki — potrzebne dla żołądkiewiczów. Jeden z moich znajomych, który aż z Warszawy przyjechał do Krynicy — zwiedzić chciał te apartamenta, a zastawszy je zamknięte, zapytał o przyczynę. „Ktoś ze Lwowa, mający w tym względzie władzę dyskrecjonalną, kazał je zamknąć“, odpowiedziano mu. W danym wypadku trzebaby więc do Lwowa telegrafować o pozwolenie — czy jednak pomimo wielkiej sprężystości telegrafisty p M. eksponowanego do Krynicy — odpowiedź nie nadeszłaby za późno?

Spór o kompetencje wytwarza tu nieraz dziwne kolizje. Doniosłem wam już o samobójstwie ajenta Poziomkowskiego. W małym sklepiku sprzedawał on tu od lat kilku pierniki Czyńskiego. Do samobójstwa popchnąć go miał deficyt kiludziesięciu guld. powstały skutkiem tego, że kilku nieuczciwych kuracjuszów pobrało na tę kwotę towary — i zapomnieli przed wyjazdem z nim się pożegnać. Biedak poderżnął sobie gardło na Sieglerze i byłby tam może do dnia dzisiejszago pozostawał, gdyby nie energja p. Sokołowskiego, w tym wypadku pochwały godna — który nie czekając na zjawienie się komisji — oszczędził kuracjuszom tego widoku i kazał zwłoki zanieść do trupiarni pomimo oporu włościan, obawiających się samobójców. Istnieje tu bowiem pomiędzy włościaństwem zabobon, że samobójca pogrzebany na cmentarzu, sprowadza nieszczęście na wieś całą.

Teatrowi Kwiecińżkiemu w ostatnich czasach nie źle się wiedzie. Lepiej późno, niż nigdy. W niedzielę ostatnie przedstawienie, a w poniedziałek wyjeżdża całe towarzystwo do Nowego Sącza, skąd uda się na szereg przedstawień do Przemyśla, a później do Tarnopola i Stanisławowa. Wczoraj wystawiono „Wicka i Wacka“, a dziś „Państwo Wackowie“. Grano wybornie. P. Zygmunt Przybylski był na obydwóch przedstawieniach i wyraził najżywsze swoje zadowolenie. Skoro się zważy, że towarzystwo to istnieje dopiero od kilku miesięcy, to przyznać należy, że p. Kwieciński dokazał cudów. Założył wcale przyzwoite towarzystwo i przekonał nas, że jest wybornym informatorem i kierownikiem artystycznym. Wszystko idzie wybornie, a sceny zbiorowe świadczą o tem, czego dokazać można, skoro się pracuje uczciwie i z zapałem, a zapał ten udziela się wszystkim artystom.

Bawiący tu od dłuższego czasu p. Stanisław Koźmian, najkompetentniejszy u nas pod tym względem, bywa często w teatrze i wyraził p. Kwiecińskiemu największe uznanie. Starczy to za inne pochwały, gdyż, jak wiadomo, p. Koźmian nie należy do ckliwych komplimencistów.

Niedawno temu stał się tu skandal, co do którego opinja jednomyślnie potępiła autora tegoż prawnika ze Lwowa, Tytusa Rom. D. 8. bm. znieważył on czynnie p. Karola P., administratora pensjonatu, cieszącego się ogólną sympatją. Świadkowie obrażonego pp. Tomasz S. i dr. Adam D. wyzwali R., a gdy tenże odmówił satysfakcji zrzekli się zastępstwa właśni jego świadkowie.

D. 11. bm. miał się zebrać w tej sprawie

sąd honorowy. Rom. zwietrzywszy, że sąd honorowy wypadnie na jego niekorzyść i że będzie się musiał bić z p. P., postanowił 10. bm. dać nura i wyjechać z Krynicy.

Świadkowie p. P. dowiedziawszy się o tem, pojechali za nim i zastali go na dworcu w Muszynie — wybierającego się w dalszą podróż. Na dworcu było rano mnóstwo ludzi, wobec których pan P. spoliczkował Rom. kilkakrotnie i w ten sposób wymierzył sobie doraźną satysfakcję. Rom. uważając rzecz całą za załatwioną w ten sposób— powrócił do Krynicy!

Świadkowie p. P. spisali protokół, w którym przedstawili całe postępowanie Rom. w prawdziwem świetle.

Wracając do porządków w Krynicy, apelujemy do władz rozlicznych, które mają możność i obowiązek podniesienia tego zdrojowiska — ażeby raźnie zabrały się do dzieła i dały znak życia, gdyż od czasu wystawienia Kurhausu, który nazwano słusznie kwiatkiem u kożucha, nic tu nie zrobiono. A szkoda! Gdyż jest tu jeszcze wiele, bardzo wiele do zrobienia, a wszelkie nakłady sowicieby się opłaciły.

Kongres pokoju.

W poniedziałek otwarty został w Bernie szwajcarskiem międzynarodowy kongres pokoju. Bierze w nim udział 5 Niemców, 20 Amerykanów, 96 Anglików, 26 obywateli austrjackich, 6 Belgijczyków, 4 Duńczyków, 76 Francuzów, 41 Włochów, 11 Rumunów (samych studentów), 10 Szwedów i 94 Szwajcarów. Z Austrji przybyli: prof. Exner i br. Kraft-Elbing z Wiednia posłowie br. Hackelberg i Pirquet, hr. Hoyos i Rosegger.

Kongres otworzył radca związkowy Buchonnet i w przemówieniu swem zaznaczył z naciskiem, że jeźli włościan i robotników pozyska się dla idei pokojowej, to uczyni ona znaczne postępy. Kongres prowadzi wojnę z wojną.

Przemawiali z kolei dr. Richtey z Pforzheim, zaś imieniem austrjackich towarzystw pokojowych przemawiała w języku francuskim baronowa Suttne. Zaznaczyła ona, że w uniwersytecie wiedeńskim zawiązało się stowarzyszenie pokoju, a jest nadzieja, że za przykładem tym pójdą inne uniwersytety. Imieniem amerykańskich przyjaciół pokoju przemawiała pani Lockwood, która zajmuje stanowisko adwokata w Chicago i zaprosiła obecnych na wystawę w Chicago w roku przyszłym. Rumun Eliscu miał dłuższą mowę na temat memorjału studentów rumuńskich w sprawie prześladowania ich narodowości na Węgrzech. Mowca podniósł zasadę równouprawnienia narodowości rumuńskiej; mowę jego przyjęto oklaskami.

W imieniu Anglji przemawiał Feliks Moscheles, Belgję reprezentował adwokat La Fontaine, Francję Montluc, Włochy adwokat Mazzolini.

Kongres wybrał przewodniczącym radcę Ruchonneta, wiceprezydentami Ducommun'a (z Berna) i Comtese'a (z Nenenburga).

O kanale panamskim.

Żadne przedsiębiorstwo ekonomiczne, o jakiem kiedykolwiek pamiętają dzieje, nie pochłonęło tylu miljonów, nie zrujnowało materjalnie tylu osób, co zbankrutowana kompanja kanału Panamy. Miano przekopać cieśninę lądową, dzielącą dwa największe na kuli ziemskiej oceany i połączyć tem samem dwa wielkie obszary morskiego międzynarodowego handlu.

We Francji najpierw na serjo pomyślano o planie połączenia Atlantyku z Oceanem Spokojnym i zabrano się ochoczo do dzieła, gdy na czele przedsiębiorstwa stanął Lesseps, twórca kanału Suez. Miano zaufanie nieograniczone w powodzenie, więc bez wahania składano kapitały, których znaczną bardzo część dostarczyli ludzie średniego i niższego stanu, co zdołali sobie zaoszczędzić z pracy rąk swych nieco gotówki. Wszystkie te udziały przepadły.

Od pewnego znowu czasu poczynają obiegać pogłoski o wznowieniu prac podjętych w celu przekopania cieśniny Panama. A ponieważ koncesja udzielona przez Kolumbją, do której terytorjum cieśniny należy, kończy się w siedmiu czy ośmiu miesiącach, więc czas nagli i spieszyć się potrzeba. Wśród tych pogłosek odzywa się głos uznanej kompetencji, francuzkiego ekonomisty Pawła Leroy-Beaulieu za podjęciem prac nowych. A właśnie ten Leroy-Beaulieu jedynym był z pośród ekonomistów francuzkich, który powagą imienia swego odważył się wskazywać na niebezpieczeństwo ogromne, zagrażające kapitałom francuzkim z powodu w celach wyzysku i oszustwa lekkomyślnie zorganizowanej „kompanji Panama". Rozwój sprawy i wypadki późniejsze przyznały słuszność odważnemu wystąpieniu wbrew rozgorączkowanej widokami gór złotych opinji publicznej. Teraz, gdy wobec upływającej niezadługo koncesji rozstrzygnąć się musi ostatecznie, czy dzieło przekopu porzuconem ma być na zawsze, czy też podjętem na nowo, zwracać poczęto się we Francji ze zapytaniami do nienawistnego dawniej spekulującym finansistom ekonomisty, by wypowiedział otwarcie swą opinją, co uczynić wypadnie obecnie, po smutnem wyklarowaniu stosunków. I Leroy-Beaulieu ogłasza zaciekawionemu tłumowi, że w obecnej chwili jest za podjęciem pracy i utworzeniem nowej w tym celu akcyjnej instytucji.

Ze zastrzeżeniami zwykłemi przy wypowiadaniu podobnych opinij, określa jednak ekonomista francuzki jasno swe stanowisko, mówiąc, że obecnie projekt kanału o wiele korzystniej podjętym być może, aniżeli kiedykolwiek dawniej w czasie od 1878 do 1887 r.

Dawna „Compagnie de Panama" musiała ostatecznie doprowadzić do likwidacji, w której się obecnie znajduje, bo bez poważnego zbadania przedmiotu, bez żadnych podstawnych przygotowań zabrała się opieszale do tak olbrzymiego przedsiębiorstwa. Zebranie zwołane w r. 1879, a nazwane przez kompanją szumnie dla zamydlenia ludziom oczu „kongresem", bezwątpienia składało się z kilku także wybitniejszych inżynierów. Lecz osoby w niem uczestniczące były stronniczo dobrane, aby rezultaty obrad i głosowań wypadały z matematyczną pewnością w myśl spekulujących szarlatanów.

Takiego Michała Chevaliera, wielce uzdolnionego inżyniera, a zarazem człowieka, który jedyny naówczas może badaniami osobiście dokonanemi, zdobył sobie najgruntowniejszą znajomość rzeczy, usunięto z rozmysłem od udziału, ponieważ wiedziano, iż jest za kanałem idącym przez jezioro Nicaragua. Jednem słowem zebrano ów „kongres" w wyraźnym zamiarze, aby módz oprzeć się na jego postanowieniach i zgromadzić argumenta do reklamy w ogłosić się mających prospektach spekulacyjnych. Wykluczano zaś od udziału znawców, którzy bądź co do strony finansowej, bądź co do technicznej przedsiębiorstwa mogli pewne czynić

MÓJ MALARZ.

(Dokończenie.)

Wziął ze stolika dziennik i zapytał, wskazując na jeden z artykułów;

— Czytałeś pan?

— Nie.

— A więc słuchaj: „Wchodząc do wiedeńskiego Kunstvereinu, dziwnego doznajemy wrażenia. Zda się nam, jakoby ściany pierwszej sali zawieszone były szeregiem zwierciadeł, odbijających postać pielgrzyma, który, stojąc na środku pokoju z pendzlem w ręku, wykańcza szybkim rzutem wielki obraz. Pielgrzym — to Diefenbach, kopjujący pod okiem publiczności jedno z najpiękniejszych płócien swoich, którego bohaterem on sam, utalentowany dziwak, dostarczający Wiedniowi tysiące anegdot o sobie. Ściany Kunstvereinu zawieszone są nie źwierciadłami, lecz wielkiemi w tonie fantastycznych półcieni trzymanemi obrazami: na każdym z nich Diefenbach w pielgrzymiej swej szacie, w sandałach na bosych nogach, z włosami opadającemi na ramiona, wyciągający ręce do krzyża Golgoty. Wyobraźnię moją opanowywa — mówi on sam o sobie — coś nakształt marzeń ułudnych, których dalsze kuntury nikną niby we śnie, coś nakształt wizyj z mgły i mroku utkanych; wedle możności słabych sił moich staram się je przenieść na płótno. Niechaj wizerunki moich marzeń, niechaj szkice, jakie tu zgromadziłem, zaświadczą, że ręką, w której tkwił pędzel, kierowało serce oddane wszystkiemu, co piękne i boskie, co dąży do ideału. Tak mówi o sobie sam Diefenbach, którego nazwisko przed rokiem było prawie wcale nieznane. Zeszłej zimy dopiero oryginalna ta postać samouwielbiającego się dziwaka, którego przed śmiesznością ratuje wielki talent, zdołała zwrócić na siebie uwagę ogółu. Zagrożony nędzą, dręczony przez wierzycieli, którzy zmusili go do opuszczenia ustronnej willi wśród lasów południowych Niemiec, Diefenbach pieszo, w pielgrzymiej swej szacie, z którą się nie rozłącza nigdy, przyszedł do Monachjum. Obecnie jest u szczytu powodzenia. Promienie chwały wzmogły w nim jeszcze afekt do siebie samego. Nie dba o świat i maluje przeważnie jedne tematy. Pielgrzym, znużony całodzienną wędrówką po bagnach leśnych, wskazuje chłopięciu, który go prowadził, wizerunek męczennika Golgoty, jakoby przestrzegając, aby w każdej chwili, wśród udręczeń i trosk życia, dziecię myślało o promiennym Zbawcy ludzkości. Pielgrzym, nieszczęśliwy, zuękany, stanąwszy nad przepaścią, spostrzega nagle w jej głębiach obraz Chrystusa, skłaniający go do rezygnacji i pogodzenia się z widmem cierpień — oto co maluje Diefenbach. Powiedział sam o sobie, że widziadła duszy zarysowują się przed wzrokiem jego w kilku głównie konturach, gdy reszta niknie, niby tumanami szarej mgły i jesiennego mroku oplątana. Twórczość jego jest oryginalna, na rozbujałej fantazji chorobliwego umysłu oparta, męczeństwem mistyka nacechowana. A we wszystkiem, w każdym ruchu, w każdym słowie Diefenbacha przebija samouwielbienie, kult samego siebie do ostatecznych, dziwacznych posunięty granic..." No jakże ci się podoba ten Diefenbach?

— Ekscentryk...

— Ekscentryk! Bezwątpienia. Ale przedewszystkiem talent. Chadza w szacie pielgrzymiej, w sandałach na bosych nogach i uwielbia samego siebie Onego czasu, gdy sztuka była czyściej promieniściej pojmowaną, niż teraz, gdy nie obliczano sonetów na wiersze, a dzieł wielkich mistrzów pędzla na cale kwadratowe, gdy nie ten pisał, rzeźbił, malował, komu się jeść chciało, ale ten, komu w duszy talent wrzał i buchał, onego czasu artystom więcej wolno było folgować swemu dziwactwu, upodobaniom odskakującym od upodobań naszego ogółu. Dziś Diefenbach dostarcza Wiedniowi tysiące anegdot, a przeciętny mieszczuch powie może nie raz: „Poza! przesada!" Zapewne, byłaby poza, gdyby Diefenbach nie miał talentu, ale jeżeli ma talent, gdzie poza? Ekscentryczność — zgoda, ale w znaczeniu dozwolonem przez obyczaj towarzyski. Jakże często mali krytycy wielkich dzieł mówią i piszą: „Niestety, czyny ludzi, rzucających światu wielkie hasła, nie idą w parze ze słowami." Małe to słówko „niestety" naprowadza na łatwy zresztą domysł, iż powinno być inaczej. Jeżeli sławisz czystość — bądź czystym; jeżeli wychwalasz miłość tego, co kochanem być winno, kochaj sam przedewszystkiem; jeżeli każesz ideałom cześć oddawać, sam im wpierw u siebie postaw ołtarz trwały. Bądź, jednem słowem, wielkim, jeżeli głosisz, że wielkość jest i piękną, i wzniosłą i pożyteczną. Nic słuszniejszego. Ale jeżeli mali krytycy dzieł wielkich domagają się stanowczo, aby czyny artystów wszelakiego kunsztu szły w parze ze słowami, aby życie nie odskakiwało od haseł, niechże świat pozwoli, aby czyny tychże ludzi wszechstronnie zgadzały się z usposobieniem ich ducha, z niezwykłością, która rodzi się pod piórem, pędzlem, rylcem, dłutem lub smyczkiem. Niech pozwoli, aby byli innymi, niż wszyscy, skoro wytwarzają coś więcej, niż wszyscy przeciętni. Artysta, który w strasznych męczarniach tworzenia szarpie sobie duszę w kawały, aby je potem rzucić na pastwę ciekawości i zachwytów obojętnego ogółu, ma prawo być różnym od pospolitego otoczenia, być dziwakiem, ekscentrykiem, bez narażenia się na podejrzenie, iż, będąc różnym, działa tylko dla zareklamowania swego „ja, które samouwielbia...!" Z postępem wieków artyści prawdziwi, nie zadawalniający się kopjowaniem swych poprzedników, coraz mniej mają do powiedzenia. Wszystko już było, wszystko już było... To też czem ciaśniejszym staje się ich zakres działania, czem głębiej trzeba sięgnąć w duszę ludzką, aby z niej nieznane wydobywać rysy, tem więcej będzie dziwaków artystycznych, którzy niezwykłością swego otoczenia osobistego będą sobie zastępowali zwykłość i bezbarwność ogólną. Gdybym był artystą z Bożej łaski, gdybym czuł, że mam w sobie boską iskrę genjuszu, wprowadzałbym świat w zdumienie szaloną niezwykłością mego otoczenia, bo w niem do stałego natężenia wyobraźni znajdowałbym podnietę. Stąpałbym po skórach tygrysich, kazałbym sobie sprowadzić pałac z Karrary, piłbym haszysz i śmiałbym się z tłumu, mówiąc: „Oto jestem, jakim być chcę,

uwagi i zastrzeżenia.

A zresztą, czyż w ogóle było rzeczą możliwą, by na zgromadzeniu zwołanem dorywczo i składającem się z ludzi najrozmaitszej kategorji gruntownie zbadać i omówić miano plan techniczny tak ogromnych i nie bywałych po owe czasy rozmiarów. Wśród przewagi osobistości drugorzędnych, wśród spekulantów i finansowych intrygantów garstka ludzi uczciwych i światłych zgromadzonych na tak zwanym kongresie panamskim z 1878 r., zginąć musiała niespostrzeżenie.

Z niesumienną opieszałością szafując groszem publicznym, zdołano zaprzepaścić przeszło 1 miljard franków.

Dzisiaj sprawa techniczna kanału panamskiego znacznie jest wyjaśnioną. Wielu ludzi fachowych zwiedziło od czasu owego „kongresu“ cieśninę amerykańską, poznano klimat, właściwości ziemi i skład jej geologiczny; zrozumiano wśród wielu zawodów trudności praktyczne w przekopywaniu kanału. Literatura fachowa wzrosła znacznie i zbogaciła się dziełami bardzo cennemi; rząd francuzki wysłał ze swej strony delegata na miejsce w osobie pana Rousseau, który dokładne następnie ogłosił sprawozdanie, a świeżo grono inżynierów umyślnie w celach informacyjnych zwiedziło Panamę.

Ażeby obecnie sprawę na dodatnie popchnąć tory, nie potrzeba będzie się uciekać do nieugruntowanych i dorywczych postanowień jakiegoś „kongresu“, lecz wypadnie wyznaczyć komisją z siedmiu lub ośmiu członków się składającą, i to głównie z ludzi fachowych, którzy zwiedzili ów przesmyk lądowy. Zadaniem tego grona rzeczoznawców będzie, obliczyć z jak największą skrupulatnością wysokość przewidywanych kosztów budowy kanału. Unikając wszelkich interesowanych względów, członkowie komisji ograniczyć by się powinni zatem jedynie na ścisłem i otwartem wyjawieniu swego zapatrywania.

Buneau-Varilla, autor najnowszego, bardzo przychylnie przyjętego dzieła o Panamie („Panama, le passé, le présent et l'avenir. Avec un atlas“) przyjmuje, że wykonanie kanału wymagałoby obecnie nakładu 720 miljonów franków. Leroy-Beaulieu uznaje sumę tę za dość małą, aby zabrać się ochoczo do ewentualnego rozpoczęcia robót około przekopu. Według niego wartoby zająć się sprawą, choćby koszta miano na 800 i 900 miljonów franków obliczyć, bo przedsiębiorstwo zawsze jeszcze się opłaci, mianowicie póki czas i pora, tj. póki Amerykanie nie przekopią kanału projektowanego przez jezioro Nicaragua.

Na pierwszym więc planie stoi dokładne obliczenie kosztów, które dziś łatwiej wykonać, aniżeli przed 13-laty. Na drugim planie stoi ułożenie trwalszych finansowych podstaw dla nowego przedsiębiorstwa, bo dawna „Compagnie de Panama“ i pod tym względem grubo zawiniła.

W dalsze szczegóły nie możemy się zapuszczać, dość, że Leroy-Beaulieu proponuje na razie, aby nie obciążyć zbytniemi zobowiązaniami nowego towarzystwa kanałowego i rozpisać akcji na 300 milj. fr. po niskiej stopie procentowej $3^1/_4$ proc. Dla zebrania kapitału potrzebnego, czasy obecne mniej przedstawiają trudności, aniżeli w roku 1879 i następnych. Dzisiaj wszędzie tak ogromna obniżka wartości pieniędzy nastąpiła, a tem samem i procentu, że publiczność znajduje się w kłopocie, gdzie ulokować swe kapitały.

Warto wziąść w rachubę i tę okoliczność, że pokupne do niedawnego czasu papiery państwowe drugorzędne zupełnie straciły na kredycie u kapitalistów, którzy zatem chętnie zwrócą się do zakupna papierów prywatnych, dających im większą pewność.

Podnosi to znaczenie słów znanego ekonomisty francuskiego, że przestrzega naród swój przed fatalnym „humbugiem“, który zhańbił dawną „kompanję“ i prasę francuską, aby przy wznowieniu zaprzepaszczonego dzieła nie apelowano czasem do uczuć narodowych, przedstawiając sprawę przekopu Panamy jako obowiązek narodowy Francji. Bo byłoby to wywołaniem nowych złudzeń, gdyż Francja korzyści handlowych z nowego kanału nie odniesie, a przynajmniej nie będą one większe, aniżeli je inne narody odniosą. Przeciwnie, kanał Panama nada handlowi Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki stanowisko uprzywilejowane w Ekwadorze, Peru i Chili w porównaniu z handlem Europy. Lecz wobec tego, że Ameryka środkowa prędzej czy później napewno kanał otrzyma, więc nie ma powodu, by sobie głowę zaprzątać widokami mającego rozszerzyć się handlu Stanów Zjednoczonych.

Wyjaśnić jeszcze trzeba sprawę równoległego kanału, projektowanego przez Nicaraguę. Przed kilku laty uzyskała amerykańska kompania koncesją na wykonanie tego przekopu i wydała już na ten cel około dwadzieścia miljonów. Powstałby więc drugi konkurujący kanał dla Panamy. Obliczywszy dochód za przejazd okrętów na 40 do 60 miljonów franków rocznie, przekonujemy się, że dochód ten, wystarczyłby dla oprocentowania jednego przedsiębiorstwa, na opłacenie dwóch jednak byłby za małym.

Wobec tego wypadnie zasięgnąć dokładnych na miejscu informacji co do kanału projektowanego przez Nicaraguę, zanim przystąpi się do przekopywania Panamy. Jeżeli prace nad owym kanałem są w pełnym biegu i zapowiadają szybkie ukończenie, wypadnie się zrzec planu, jeżeli zaś dla pewnych trudności są zaniechane, będzie można z otuchą zabrać się do jego wykonania.

Najsmutniejszą wszakże pozostanie rola Lessepsa, który pomysłami swemi dał początek myśli przekopania Panamy. O nim Paweł Leroy-Beaulieu ani słówkiem nie wspomina. Kiedyś w roku 1869 przy otwarciu kanału Suezu imię jego najgłośniejszem było i najwięcej szanowanem w cywilizowanem świecie; dziś się o niem milczy.

---

ja, ktory jestem twórcą mego własnego świata, stworzonego we własnej mej duszy mocą sztuki, jak wszechświat wielkiej, a jak myśl nieśmiertelnej....

Woda w maszynce zakipiała żywiej. Malarz mój nalał sobie i mnie herbaty i mówił dalej, unoszony niezwyłym zapałem:

— Kiedyś... Och, było to bardzo dawno, możesz pan słuchać bez wynurzania mi swego współczucia... kiedyś więc miałem na świecie istotę, którą kochałem... Ach, Boże, jakże to już dawno było!... Widywaliśmy się codziennie. Dziewczyna lgnęła do mnie. Dlaczego? Alboż ja wiem dlaczego? Byłem dla niej dobry — oto wszystko. Snać dusza ludzka potrzebuje dobroci, jak kwiat słonecznego ciepła. Wśród lipcowych wieczorów upalnych, obok mojej dziewczyny, szmery nocy szeptały mi do ucha całe poematy. Piłem słodycz uczucia, zwierzałem się i pytałem. Mgła mi przesłaniała oczy, tonąłem nieraz w czarach pocałunków, czułem często drobną główkę na ramieniu. Bywaliśmy zadumani i smutni. Ujmowałem drobne dłonie i pytałem: „kochasz?“, a potem upajałem się muzyką odpowiedzi: „kocham!...“ I czułem wtedy tak niewysłowiowioną błogość w mem sercu... Och, to było bardzo dawno. Potem zapominać zacząłem, żem kochał kiedykolwiek, bo czas, jak śmierć, wszystko zaciera i zmiata. Lata mijały, doszedłem do tego, czem jestem, aż oto przed paru laty mogłem był znajomość dawną odnowić. Czy myślisz pan, żem skorzystał ze sposobności?... Wstydziłem się poprostu mojej powszedniości, mego niepowodzenia, nieudanych moich zabiegów, mojej pracowni, mego otoczenia, jednem słowem szarzyzny życia... Gdybym miał był talent i był wielkim, wówczas...

W tej chwili zapukano do drzwi. To stróż Jacenty, przysłany przez panią Miąkiewiczową, zapytywał, o której godzinie pan malarz każe usiąść do portretu.

Wyszedłem i z okna mego pokoju widziałem wciąż łysą głowę mego malarza, pochyloną nad blejtramem...

Jan Rutkowski.

KRONIKA.

Przyjazd cesarza do Galicji wskutek odwołania manewrów będzie połączony z przyjęciami na większych stacjach od Krakowa począwszy (7·30 rano), czego pierwotnie nie miało być. Cesarz wyjechawszy z Ischlu będzie 22 godzin w podróży. W miejscowościach, gdzie są załogi wojskowe, wystąpią na podjazdach dekorowanych kompanje honorowe żołnierzy ze sztandarami. Do Lwowa przybędzie 1. września o g. 4·30 popołudniu i wśród huku dział a odgłosu wszystkich dzwonów odbędzie wjazd zwykłemi ulicami, na których ustawione będą szeregami rozmaite korporacje, a między innemi także młodzież wszystkich szkół ludowych z chorągwiami w nieprzerwanym łańcuchu. Tegoż dnia jest w programie tylko objad dworski.

Nazajutrz (piątek) cały ranek będzie zajęty przyjęciami władz i reprezentacyj, popołudniu zaś zwidzi cesarz: szkołę Mickiewicza, przemysłową i *Muzeum Dzieduszyckiego* tudzież park Kilińskiego. Wieczorem korowód i kantata.

W sobotę (3. bm.) przedpołudniem zajmą *ćwiczenia kawalerji* podobno na błoniach Janowskich, a po południu zwidzenie IV. gimnazjum, wystawy budowniczej, koszar artylerzyckich, inwalidów i ujeżdżalni wojskowej. Wieczorem raut w sali sejmowej i objazd iluminacji.

W niedzielę o 9 zrana nabożeństwo w łac. *katedrze*, zwidzenie nowego namiestnictwa, kasy oszczędności, seminarjum ruskiego i laboratorjum chemicznego (na ul. Długosza), a popołudniu wizyta na *strzelnicy* miejskiej. Wieczorem odjazd ze Lwowa z powrotem do Wiednia. Program ten ma być dofinitywny, brak mu tylko szczegółów co do godzin i ulic przejazdu podczas zwidzania miasta, które także uledz muszą zmianie ze zmianą całego programu pobytu.

Związek ochotniczych straży ogniowych. Rada zawiadowcza odbędzie posiedzenie we Lwowie 5. września o g. 5. po południu, w lokalu własnym.

Porządek dzienny: Sprawozdanie z czynności komitetu wykonawczego za czas od d. 2. kwietnia do d. 5. września br (ref. Alfred Zgórski). Zamknięcie rachunków za 2. i 3. kwartał br. (ref. skarbnik B. Hryniewicz). Referat dra Ludwika Cwiklicera o wnioskach ochotniczej straży pożarnej w Gorlicach w sprawie polepszenia bytu towarzystw strażackich. Referat dra Ludwika Cwiklicera w sprawie uchwały V. walnego zjazdu strażackiego, przekazującej radzie zawiadowczej tworzenie związków okręgowych. Sprawozdanie o wnioskach: a) J. Celewicza w sprawie wyrobu sikawek i narzędzi ratunkowych w kraju (ref. B. Hryniewicz). b) Dr. Z. Miczyńskiego o podanie wskazówek jakich się trzymać należy przy nabywaniu sikawek i narzędzi ratunkowych (ref. dr: Z. Miczyński). Sprawozdanie z przebiegu sprawy wprowadzenia w życie instytucji powiatowych inspektorów pożarnych (ref. A. Piotrowski). Sprawozdanie komisji egzaminacyjnej kursu szkoły strażackiej w Oświęcimie (ref. B. Hryniewicz). Sprawozdanie z lustracji straży ochotn. (ref. W. Turski). Prośby o zapomogi i pożyczki. Wnioski członków.

Widowiska polskie na wystawie wiedeńskiej znowu odroczono. Podług najnowszej decyzji sławetnego komitetu odbyć się one mają od 10. do 14. września. Bilety dawniej kupione na termin wcześniejszy, zamienić można na nowe w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, która na żądanie zwraca też pieniądze za dawniej kupione bilety do 21. bm. Sprzedaż biletów idzie dotychczas słabo. Publiczność czeka na ogłoszenie ostatecznego programu — nie chcąc kupować kota w worku, tembardziej, ile że krążą pogłoski, iż w ostatniej chwili skrewili najwybitniejsi artyści i artystki polskie. Po znakomitych produkcjach czeskich i innych należy wystąpić przynajmniej bardzo przyzwoicie. Oczekujemy więc najrychlejszego ogłoszenia szczegółowego i ostatecznego programu widowisk i koncertów z wyraźnem wymienieniem biorących w nich udział.

W kraj. szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie rozpoczyna się nowy rok szkolny 1892—93 1. października. Ogłoszenia przyjmuje dyrekcja. Zgłaszający się winien złożyć dowody że: ukończył 18 rok życia, ukończył z dobrym postępem 4 klasę gimnazjalną lub realną, odbył przynajmniej 1-roczną praktykę leśniczą i jest zdrów i fizycznie dobrze rozwinięty. Kandydaci, którzy ukończyli z dobrym postępem 6 klas gimnazjalnych lub realnych, uwolnieni są od wstępnego egzaminu. Maturzyści wstąpić mogą wprost na rok II. jeżeli złożą egzamin wstępny. Bliższych wyjaśnień udziela dyrekcja krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie.

Z komitetu powszechnej wystawy krajowej we Lwowie r. 1894. Im bardziej zbliża się termin pierwszego zebrania się głównego komitetu wystawy krajowej, tem większy ruch daje się odczuwać w rozmaitych kołach ludności.

Nasze rady powiatowe, jak zawsze skore do współdziałania w sprawach, mających na oku ogólny interes kraju, uchwalają pieniężne zasiłki na wystawę i mianują swych delegatów do komitetu wystawowego. Co do udzielenia subwencji mogą mieć rady tu i owdzie pewną trudność, idzie tu bowiem o wydatek nieprzewidziany w budżecie, że jednak pierwsza wpłata żądaną jest dopiero w styczniu 1893, przeto niektóre rady, mianując swych delegatów, donoszą równocześnie prezesowi komitetu wystawowego, że uchwałę co do subwencjonowania powezmą dopiero później na wniosek swego delegata. Inne w miarę możności uchwalają zasiłki dla wystawy natychmiast. I tak: Rady powiatowe tarnopolska i brzozowska uchwaliły po 250 zł., czortkowska 100 zł. Zdaje nam się, że komitetowi wystawy nie idzie tyle o znaczne i natychmiastowe zasiłki ze skromnych zazwyczaj funduszów po-

wiatowych, ile o poparcie samejże akcji, bo tylko tym sposobem zrobi się rzecz powszechną, istotnie krajową. Z uznaniem witamy też skwapliwość, z jaką rady powiatowe przystąpiły do mianowania swych delegatów. I tak: Rada w Mościskach deleguje swego prezesa Stan. hr. Stadnickiego, brzozowska również prezesa swego Mieczysława Urbańskiego, bocheńska prezesa Zdzisława Włodka, a zastępcą ks. Winc. Wąsikiewicza, borszczowska Mieczysł. hr. Borkowskiego, kołomyjska Konst. Siwickiego, nadworniańska Grzegorza Głuchowskiego, czortkowska Ferdynanda Gamskiego, tarnopolska Teodora Serwatowskiego, bobrecka Seweryna Henzla.

Podniosła się gdzieniegdzie wątpliwość, czy można subskrybować na wystawę kwoty mniejsze niż 250 złr. Wyjaśniamy więc, że statut wystawy w § 2. przywiązuje jedynie prawo należenia do komitetu wystawy takiej osoby, która przynajmniej 250 zł. na fundusz zakładowy, lub gwarancyjny złoży, a komitet daje nadto osobom takim w zamian pewne korzyści; *Każdy jednak może ile zechce na rzecz wystawy subskrybować.* Wiele osób już teraz, nie mogąc więcej, subskrybuje po 100, 50 a nawet po 20 zł. na rzecz wystawy, a im więcej takich będzie, tem wybitniejszą cechę powszechności będzie miała wystawa. Udział w pierwszem posiedzeniu komitetu głównego nie jest zresztą zawisłym od tego, czy kto *już podpisał deklarację* lub ją dopiero *podpisać zamierza,* gdyż podstawą do udziału w komitecie jest zaproszenie prezesa wystawy.

Nowe stowarzyszenia. Według urzędowych ogłoszeń sądowych zaprotokołowano w rejestrze firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w naszym kraju w pierwszem półroczu br w ogólności 32 stowarzyszeń. Pomiędzy temi jest 6 nowych towarzystw zaliczkowych, 5 produkcyjnych, 5 handlowych i jedno robotnicze.

Dary Wiktora Osławskiego dla muzeum narodowego w Krakowie zostały rozpakowane w obecności rektora Zolla i dyrektora muzeum Łuszczkiewicza, którzy skonstatowali, że dzieła sztuki doszły nieuszkodzone. Przystąpił też dyrektor Łuszczkiewicz bezzwłocznie do rozmieszczenia obrazów w sali mniejszej muzealnej, co wobec zapełnienia ścian i słusznych wymagań hojnego ofiarodawcy, aby jego kolekcja znalazła się razem, pociągnąć musiało znaczne przemiany w urządzeniu muzeum. Z tego powodu muzeum na dni kilka zostanie zamkniętem dla publiczności.

Wspaniałe dary p. Osławskiego podniosły niezwykle znaczenie dla kraju naszego narodowego muzeum Są one niezwykle piękne i dziwnie uzupełniają braki dotychczasowe zbiorów muzealnych. — Pierwszorzędne portrety królewskie, cała serja wizerunków hetmanów i znakomitości dawnej Polski, wdzięczne obrazki Bacciarellego, portrety generała Dembińskiego pędzla Rodakowskiego i ofiarodawcy przez Aksentowicza itp. tworzą znakomite powiększenie muzeum.

Rozmieszczenie reszty darów, nie należących do działu malarstwa, ale wysokiej artystycznej wartości, bronzowego posągu Woltera, sławnych waz japońskich, srebrnego puharu Jana III., nastąpi później, skoro w tym rodzaju zapowiedział p. Osławski nową przesyłkę.

Kolonje wakacyjne chłopców (II. serja) wyjeżdża z powrotem z Hrebenowa w poniedziałek 29. bm. o godz. 9 wieczorem, a przyjedzie do Lwowa we wtorek przed godziną 2 w nocy. Zarząd zawiadamiając o tem rodziców, wzywa ich, ażeby w tym czasie zgłosili się po swych synów na głównym dworcu kolejowym.

Pożary. Z Oświęcimia donoszą 22. bm. Już od tygodnia okolica nasza świeci łunami i nie ma prawie dnia, ażeby się gdzie w okolicy nie paliło. Dzisiaj notuję znów dwa wypadki ognia, na pozór drobne, lecz tylko dlatego nie straszne, że w samym zarodku stłumione. Posucha i wichry panujące, czynią te drobne rzeczy strasznemi. Tutejszy nauczyciel Wojciech Książek stłumił rano ogień w belkach mostowych ukryty i prawdopodobnie zbrodniczą ręką podłożony; w pół godziny później burmistrz miasta Józef Śmieszek z kilkoma strażnikami ugasił ogień kominowy. W chwili, kiedy to piszę, zbiera się tren strażacki do pożaru w Zatorze wybuchłego. Nie mogę pominąć ofiarności tutejszego burmistrza p. Józefa Śmieszka, który zawsze bez wezwania i zupełnie bezinteresownie udziela straży ogniowej koni do sikawek. Dzisiaj, pomimo wielkiej roboty w polu i cegielni, znów widzieliśmy trzy pary koni burmistrza ciągnące sikawki. W ogóle Józef Smieszek jest wielkim przyjacielem straży ogniowej.

W Luszowicach szkoda wynosi w przybliżeniu około 57.760 zł., a ubezpieczona kwota dosięga zaledwie 27.330 zł. Komitet zawiązany bezzwłocznie przez zastępcę starosty poczynił odpowiednie kroki dla przyjścia w pomoc nieszczęśliwym. a współwłaściciel Chrzanowa p. Bruno Loewenfeld dostarcza na razie żywności pozbawionym dachu i wszelkich środków do życia. Komitet odwołuje się do publicznej ofiarności i serc litościwych z prośbą o szybką pomoc. Na odezwie podpisani *dr. Małdziński, Rudzki.*

Groźny pożar wybuchł 21. bm. około północy w miejscowości Pobiedr zwanej koło Oświęcimia. Niebezpieczeństwo było dla całej wsi. Pierwszy na miejscu wypadku znalazł się miejscowy ks. wikary Batko, który wraz z gośćmi u niego bawiącymi, kazał zaalarmować dzwonem kościelnym wieś we śnie pogrążoną i sam własnym przykładem i zachętą niósł skuteczną pomoc. Przerąbania komunikacji gęstej podjął się p. Stankiewicz, artysta-malarz, który jako śmiały i doświadczony członek straży ochotniczej oświęcimskiej, obecnie tu kościół malujący, pierwszy znalazł się na dachu. Dzielnie mu sekundował w ratowaniu p. Strowski, który nawet swą energię przypłacił poparzeniem ręki. Nawet miejscowa nauczycielka słabą dłonią ratować pomagała. Również z okolicy i przyległej stacji kolejowej Wielkie Drogi nie pospieszono z sikawkami, pomimo że łuna, z daleka bijąca, świadczyła na kilka mil w około o niszczącym żywiole. Ludzi, stojących z założonemi rękami, ledwie udało się księdzu i wójtowi nakłonić do noszenia wody, gdy pierwsza chwila paniki minęła.

Na cholerynę, jak nam donoszą, zachorowały nagle w ubiegły wtorek dwie włościanki we wsi Zimna Wola, położonej między Tarnowcem z Sądkową w Jasielskiem. Choroba odrazu przybrała groźny charakter z silnemi wymiotami i szarpiącym bólem wewnątrz, symptomata te występowały zwłaszcza u jednej z chorych, Magdaleny Szostkowic. Kompetentne władze powinnyby zbadać rzecz na miejscu, aby zdusić złe w zarodku.

Zaklęcia przeciw cholerze. Czasopismo *Kawkaz* otrzymuje ciekawą korespondencję z Meszed, dotyczącą cholery. Według tej korespondencji umierało w ostatnich dniach dziennie około 300 osób w samym Meszedzie, a straszną tę klęskę władze skrzętnie ukrywać się starały. Przepisy sanitarne, które między ludem rozrzucono, żadnego nie odniosły skutku, bo nikt im nie wierzył i nikt ich w życie nie wprowadzał. Lud ufa tylko kapłanom, oraz ich kabalistycznym zaklęciom. Jeden z seïdów oświadczył, że cholera wtedy dopiero ustąpi, gdy jeden ze zniszczonych talizmanów, umieszczonych na bramach miasta, nowym talizmanem zastąpiony będzie. Seid sam ofiarował usługi swoje w staraniach o nowy talizman, ale zażądał za to 1.000 tumanów, motywując wysokość sumy tem, że po dostarczeniu zbawiennej relikwii sam oślepnąć albo umrzeć musi.

Gdy życzeniu chytrego kapłana zadość się stało, a cholera mimo to nie ustępowała, chwycono się innych środków. Przez ulice wleczono powrozy do których przytwierdzone były mieszki z napisami z koranu, a lud, wołając „Ali! Hussein!“ rozdzierał szaty swoje i burzył domy katów, którym w Persji przysługuje wyłączne prawo fabrykacji wina i wódki. Z wszystkich domów w Meszedzie powiewają czarne chorągwie. Ulice wysłane są czarnemi kobiercami, a lud klęka na nich i — wyje rozpaczliwie. Widok to straszny i przerażający. Cholera jednak nie drży przed żałobą, przed światłem pochodni, obnoszonych w procesjach, przed jękiem tłumów i talizmanami kapłanów, lecz z dniem każdym nowe pochłania ofiary.

W Muszynie 22. bm. poświęcono lokal czytelni ludowej i sklepu Kółka rolniczego.

Mandat po Prażaku. W okręgu wyborczym ministra Prażaka, którego mandat zgasł wskutek powołania do Izby panów, rozpoczęła się już agitacja wyborcza. W okręgu tym zwycięstwo Młodoczechów jest niemal pewne. Dr. Prażak przeszedł bowiem przy ostatnich wyborach nader małą większością, a następnie niejednokrotnie wyborcy jego uchwalili rezolucje, potępiające politykę Staroczechów, a nawet wzywali ministra do złożenia mandatu. Z obu stron wymieniają obecnie po kilku kandydatów. Ze strony Młodoczechów, kandydować mają: Wychodil, który mierzył się z b. ministrem przy ostatnich wyborach i dr. Stransky. Ze Staroczechów o mandat mają się ubiegać: dr. Kirchmann, ks. Szewcik i syn eksministra dr. Prażak.

Cenny rękopis. Jeden z mieszkańców Warszawy znalazł się przypadkowo w posiadaniu sporego zeszytu, pisanego po angielsku. Jak się okazało, są to pamiętniki lorda Wiliama Soornera, który w latach 1715 — 1749 pełnił kolejno obowiązki ajenta dyplomatycznego przy różnych dworach, a nawet przez rok z górą przebywał w Warszawie. Idąc za poradą rzeczoznawców, właściciel rękopisu udał się z ofertą sprzedaży do pierwszorzędnego antykwarjusza londyńskiego, Leo Bishoffa, który ofiarował za zeszyt 300 funtów szterlingów, czyli około 3.000 rubli.

Z Kijowa piszą: Miljoner kijowski, Łazarz Brodzki, odmówił prezydowania w komitecie emigracyjnym fundacji barona Hirscha dla żydów z Rosji. Równocześnie jednakże w dzień srebrnego wesela ofiarował 100.000 franków na rzecz 130 rodzin żydowskich, wydalonych z kolonji barona Hirscha z Argentyny. Żydów tych Brodzki zamierza osiedlić w Palestynie. Napływ żydów do Kijowa wzrasta, przybywają zaś wszyscy zaopatrzeni w legalne dokumenty, pozwalające im na zamieszkanie w tem mieście. W rb. na mocy patentów handlowych przybyło do Kijowa 50 rodzin żydowskich.

Ładny apostoł. Wskutek starań archiepiskopa litewskiego i wileńskiego, Dohata, jak donosi „Wil. Wiest.“, w dyecezji prawosławnej litewskiej „synod najświętszy ustanowił wakans drugiego misjonarza, mającego za zadanie zwracać innowierców na łono cerkwi prawosławnej. Na posadę tę został mianowany Paweł Drejzen, były rabin, który przyjął prawosławie.

Zmarli. Roman Mielęcki, prezes dyrekcji szczegółowej Tow. kredytowego ziemsk., b. żołnierz wojsk polskich, ur. w r. 1813 w Graboszewie, w W. ks. Poznańskiem, zmarł w Kaliszu d. 20. bm.

Kamila z Jarnowskich Cichocka, córka Józefa Jarnowskiego, pułkownika b. wojsk polskich, ur. w Warszawie r. 1817, zmarła w Podgórzu.

Wychodźtwo ludu do Rosji fatalnie zeszło się z chwilą obecną. *Gaz. Urzędowa* lwowska która o tem nic nie wspomniała, zniewoloną jest obecnie stwierdzić z ubolewaniem, iż rzeczywiście od pewnego czasu objawia się we wspomnianych powiatach ruch emigracyjny za granicę sąsiedniego państwa, i to bez paszportów. Do dnia 21. bm. wedle wykazów gminnych, wyszło z powiatu zbarazkiego ***przeszło 700 ludzi,*** w skałackim powiecie z sześciu gmin emigrowało przeszło 200 włościan.

Na pierwszą wiadomość prezydjum namiestnictwa poleciło starostwom, aby oddziaływały *uspokajająco* na ludność i starały się upomnieniami odwodzić ją od nierozważnych kroków.

Dla zbadania stanu rzeczy na miejscu, wyjeżdżał do wspomnianych nadgranicznych powiatów radca dworu Łoś, który poczynił na razie wszelkie potrzebne zarządzenia, celem *powstrzymania* emigracyjnego ruchu, wywołanego niewątpliwie w znacznej części *niesumienną agitacją* chciwych zysku agentów. Między innemi, zarządzono *ogłoszenie* we wszystkich gminach i obszarach dworskich, iż *pod surowemi karami* nie wolno wychodzić za granicę rosyjską *bez paszportu,* co będzie najściślej przestrzegane, zwłaszcza wobec niebezpieczeństwa zawleczenia cholery przez powracających z Rosji do kraju

Zwierzchnościom gminnym i przełożonym obszarów dworskich polecono przedkładać starostwu *wykazy emigrujących* bez paszportu, a zwracać baczną uwagę na te osoby, które wykupują grunta i ruchomości, namawiają do emigracji, lub pośredniczą w tej sprawie — i natychmiast donosić o nich, obcych zaś odstawiać do starostwa. Analogiczne polecenie wydano żandarmerji. Starostwa mają również codziennie przedkładać sprawozdania namiestnictwu.

Udano się wreszcie do miejscowego duchowieństwa obu obrządków, z prośbą, aby wpływem swoim starało się powstrzymać ruch emigracyjny.

Stosunki sanitarne w Galicji. Na nasze uwagi wypowiedziane na ten temat w dołączeniu do artykułu wziętego z *Badener Bezirks-Blatt* pismo to daje odpowiedź tchnącą takim cynizmem, że warto ją przytoczyć jako wzorowy egzemplarz w swoim rodzaju. Wyrok *Kurjera,* mówi to pismo — sam siebie potępia. Polacy prowadzili zawsze politykę stronniczą lub politykę interesów, są oni rycerzami; uprzedzającymi, ale zawsze chcą, by im wyrażano wdzięczność zapomocą wzajemnych podarków. Nie dziw przeto, że wreszcie Izba posłów wobec nich staje się nieco powściągliwą Niech Polacy pomagają innym krajom i narodom bez względu na ich specjalne stanowisko partyjne osiągać to, co im potrzebne, to i sami osiągną to, czego potrzebują“. Z odpowiedzi tej wynika: 1) że pismo niemieckie milcząco przyznaje słuszność naszych uwag co do tego, iż nie sama Galicja jest winną panującej w niej sanitarnej niezaradności, lecz w znacznej części centralny rząd i parlament, 2) że zdaniem panów piszących w *Badener Bezirks-blacie,* organizacja pomocy lekarskiej w kraju, zakładanie wydziałów lekarskich itp., są „podarkami“, robią się z łaski, a nie należą do elementarnych, zasadniczych obowiązków rządu, które powinny być wykonywane bez względu na partyjne stanowisko reprezentacji kraju, 3) że Koło polskie za mało jeszcze wysługuje się rządowi i większości, by zasłużyć na podobne dusery, jak wydział medyczny, regulacja rzek itp., 4) że ideałem panów od *Badener Bezirks-blatt* byłaby reprezentacja kraju wysługująca się rządowi całkiem zadarmo i bezinteresownie. Ciekawiśmy które to inne stronnictwa lub narody robią coś podobnego? Zresztą czekajcie panowie, aż przyjdzie cholera; ona was nauczy, co to znaczy uważać pomoc lekarską za duser polityczny, zależny od stanowiska partyjnego posłów parlamentarnych.

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szedlicki i Kwaczkiewicz inżynierz

Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci **kładzioną na mury w gorącym stanie**, jedyny dziś środek pewny **izolujący wilgoć**; **Osusza asfaltem jako jedynym środ-**

Mianowania. Namiestnik zamianował Adama Topolnickiego, prowizorycznym adjunktem budownictwa w galic. państwowej służbie budowniczej.

W kantacie przed cesarzem weźmie udział około 300 spiewaków z towarzyszeniem kapeli wojskowej 55. pp. Blizko 100 przybywa z prowincji. Tekst kantaty polskiej będzie odbity w 5000, ruskiej w 2000 egzemplarzy. Tłumaczenie polskiej na język niemiecki uskutecznił dr. Sternbach, docent uniwersytetu. Do przekładu ruskiej uproszono prof. Zippera. Niastety nuty polskiej kantaty sporządzono w Wiedniu i to błędnie. Obie kantaty w tekach ozdobnych mają być doręczone cesarzowi. Tekę dla polskiej robi p. Getritz, dla ruskiej Fedunio, chociaż obie powinne być w jednej tece pomieszczone. Próby odbywać się będą w sali Sokoła. Przybędzie na nie znakomity muzyk Maszkowski z Berlina.

W interesie opłacających podatek zarobkowy. Z powodu nagłego wdwójnasób podwyższenia tutejszym rękodzielnikom i przemysłowcom podatku zarobkowego przez Administrację podatkową, wszyscy przełożeni tychże, pismem z daty 22. sierpnia br. zażądali, by Izba Stowarzyszeń rękodzielniczych bezzwłocznie zwołała Zgromadzenie przełożonych i delegatów Stowarzyszeń przemysłowych, celem wspólnego naradzenia się i remonstrowania przeciw niesprawiedliwemu podwyższeniu podatku zarobkowego. Zgromadzenie to odbyło się 24. bm. w obecności wszystkich przełożonych i delegatów korporacji rękodzielniczych, a po bliższej rozwadze przyszło do przekonania, że prawdopodobnie administracja podatkowa głównie miała na celu wykazanie wysokiego podatku w br., ażeby w razie uchwalenia przez Radę Państwa kontyngentalnego podatku, ten tak wysoki podatek służyć mógł za podstawę do wymiaru przyszłego kontyngentu podatkowego na kraj nasz. Wskutek takiego postępowania powzięto uchwałę, zwołać w tej sprawie do Lwowa ogólny Wiec wszystkich opodatkowanych rękodzielników, kupców, przemysłowców z całego kraju, w możliwie najkrótszym czasie, a nawet jest zamiar skorzystać z wielkiego zjazdu opodatkowanych podczas pobytu cesarza we Lwowie i urządzić wspomniany Wiec we dwa dni po odjeździe cesarza, a powzięte na nim uchwały przedstawić Koronie. Przedtem jednak deputacja wybrana z grona rękodzielników uda się do prezydenta Dyrekcji skarbowej Korytowskiego z prośbą o zapobieżenie, by administracja podatkowa nie obciążała naszych i tak już uciśniętych rękodzielników.

Testament prawdziwie obywatelski. D. 19. bm. zmarła w Hietzingu koło Wiednia 71 letnia staruszka hrabina Amalja Vecsey von Haynacskeöy i pozostawiła testament, w którym obok kilkunastu pomniejszych legatów dla rodziny, służby i znajomych ubogich zapisała następujące znaczniejsze sumy dla publicznych instytucyj dobroczynnych: dla wiedeńskiego dobrowolnego tow. ratunkowego 20.000 zł., dla wied. straży ogniowej 20.000 zł., dla miłosiernych braci 20.000 zł., na rzecz schroniska dla pozostających bez dachu 5000 zł., na rzecz domu miłosierdzia dla pielęgnowania ubogich nieuleczalnych chorych 5000 zł., dla wiedeńskiej straży bezpieczeństwa 5.000 zł. itp.

Rzeczy kolonistów i kolonistek z Rymanowa będą do odebrania dziś 26. bm. o g. 3. po południu z głównego magazynu kolei państwowej. Uprasza się więc rodziców o przybycie po nie.

Zmarli. We Lwowie Sabina z Bąkowskich Zawadzka, właściciclka dóbr ziemskich, w 82 r. życia.

Marja z Uchwatów Micińska, żona jubilera w 21 r. życia.

Antoni Gioviani Bertolotti, nadzorca straży więziennej domu karnego męskiego w 66 r. życia.

Franciszek Orzechowski, majster stolarski.

W Bolechowie Joanna z Flechnerów Schindlerowa, wdowa po aptekarzu i burmistrzu m. Bolechowa, przeżywszy lat 83.

Matura W Węgrzech przestały, jak wiadomo, język grecki i literatura być przedmiotami obowiązkowemi przy egzaminach dojrzałości w gimnazjach tamtejszych, lecz można je zastąpić innym przedmiotem. W skutek tego powstała kwestja, czy i o ile można maturzystów gimnazjów węgierskich, którzy nie składali z greki egzaminu, przyjmować na uniwersytety austrjackie i dopuszczać ich do egzaminów ścisłych i państwowych. Kwestję te rozwiązało austrjackie ministerstwo oświaty w ten sposób, iż rozporządziło, że pomienieni studenci mogą być imatrykułowani i przyjmowani jako uczniowie zwyczajni wydziałów prawnych i lekarskich w uniwersytetach austrjackich, nie mogą być jednak dopuszczeni ani do doktoratu prawa, ani do doktoratu wszech nauk lekarskich; również wykluczoną jest dla nich możność składania teoretycznych egzaminów państwowych na wydziałach prawniczych. Przy imatrykulacji takich uczniów musi być należycie uwidocznioną okoliczność, że nie składali egzaminu z greki. co też następnie tak w indeksie lectionum, jak we wszystkich świadectwach uniwersyteckich musi być wpisane. Na wydziałach teologicznym i filozoficznym uczniowie wspomniani nie mogą być wcale imatrykulowani.

Przepisy te odnoszą się oczywiście do poddanych węgierskich, bo co się tyczy poddanych austrjackich, składających egzamin dojrzałości w gimnazjum węgierskiem, obowiązują inne dawniejsze postanowienia, według których poddany austrjacki może w ogóle za granicą zdawać maturę tylko za zezwoleniem austrjackiego ministra oświaty, albo też uzyskać *ex post* zatwierdzenie złożonej za granicą matury, jeżeli chce być przyjętym na uniwersytet austrjacki.

Zorża północna. W Petersburgu w tych dniach obserwowano zorzę północną, w formie korony z promieni, zmieniających kolor od różowego na zielony i fioletowy. Zjawisko trwało pół godziny w noc pogodną.

Nauka konwersacji niemieckiej i francuskiej. Przy ulicy Sobieskiego 4 I. 5 otwarty przed 2 laty instytut nauki konwersacji niemieckiej i francuskiej miał znane powodzenie w zeszłym roku. Uczęszczało doń 21 uczni i uczenic. Metoda prowadzenia konwersacji jest oryginalna, wypróbowana wieloletnią praktyką nauczycielską, a postępy uczniów są widoczne już po kilku miesiącach nauki. Zaleca się zatem naszej młodzieży.

Wpisy do towarzystwa „Szkoły ludowej" (Koła pań) zgłaszać się można w następujących miejscach:

a) u przewodniczącej Heleny **Szczepanowskiej** ul. Dąbrowskiego liczba 8,

b) u każdej z pań **delegatek**,

c) w **księgarni** pp. Sayfartha i Czajkowskiego w Rynku,

d) w **kancelarji** posła Stanisława **Szczepanowskiego** ul. Jagiellońska l. 7. zawsze, a najlepiej podczas zebrania tamże wydziału towarzystwa, t. j. w piątek od godziny 4 do 6. popołudniu. *Helena Szczepanowska, Bogumiła Czechowiczowa.* Wkładka roczna 1 złr. Wpisują się także całe rodziny.

Księgę pamiątkową „Sokoła" można nabywać w kancelarji Towarzystwa (od 5. do 8.) po cenie 1 złr. 50 cnt za egzemplarz.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Czerniowce 25. sierpnia. Czterech *agitatorów* rumuńskiego stronnictwa, *za kupowanie głosów przy ostatnich wyborach do sejmu,* skazano wczoraj *na 7 do 14 dni ciężkiego aresztu.*

Wiedeń 25. sierpnia. Wskutek wezwania ministerstwa spraw wewnętrznych zgłosiło się ze wszystkich krajów koronnych razem 438 lekarzy do służby w razie cholery. Z tej liczby 196 z Galicji.

Dziennik rozporządzeń państwowych ogłasza rozporządzenie ministerjalne wraz z przepisami wykonawczemi w sprawie dowozu z zagranicy soli nawozowej, mocą którego ułatwiono znacznie warunki tego dowozu.

Budapeszt 25. sierpnia. W Wielkim Waradzie i w Teje skonstatowano po jednym wypadku cholery swojskiej.

Z powodu upałów wypuszczono na wolność wszystkich znajdujących się w więzieniu śledczem, których bez narażenia wyników śledztwa wypuścić było można.

Petersburg 25. sierpnia. Dnia 23. bm. zapadło tutaj na cholerę 111 osób, zmarło 32. W gubernji samarskiej zapada codziennie przeciętnie 1494 osób, umiera 529.

Rzym 25. sierpnia. Ostatni członek bandy rozbójniczej, która zamordowała właściciela dóbr Bilottiego uwięziony został wczoraj wieczorem w Piazza Armerina.

Król Humbert przybędzie w niedzielę do Liworna na odsłonięcie pomnika Wiktora Emanuela, a stamtąd bezpośrednio uda się na wielkie manewry do Umbryi.

Wiedeń 26. sierpnia. *Wiener Zeitung* opublikowała patent cesarski zwołujący Sejmy na 9. września.

Wiedeń 26. sierpnia. Przedwczoraj popołudniu zmarła tu w II. dzielnicy śród podejrzanych symptomatów 20-letnia Karolina Böhmowa.

Upał tropikalny wzmógł się jeszcze wczoraj.

Wiadomości z Niemiec donoszą o szerzeniu się cholery nietylko w Hamburgu, ale i w Berlinie i w niektórych miejscowościach Szląska pruskiego. Rząd austrjacki wstrzymał bezpośrednią komunikację kolejową z Hamburgiem i zarządził jak najurowsze środki sanitarne nietylko w Jiczynie, ale i w Bodenbachu. Środki te rozszerzone będą na wszystkie stacje pograniczne w Czechach i Szląsku.

Stan zdrowia we Wiedniu przedstawiają jako wyborny i dlatego międzynarodowy targ zbożowy się odbędzie.

Giełda: wskutek wybuchu cholery w Niemczech kursy spadły. Kredyty 313, renta majowa 95·92, węg. renta złota 111·20.

Praga 26. sierpnia. Wydział krajowy postanowił prosić rząd, by odroczył zwołanie sejmu, gdyż prace przygotowawcze jeszcze nie zostały ukończone.

Lublana 26. sierpnia. Namiestnik Winkler podał się do dymisji.

Tryest 26. sierpnia. Przedwczoraj w nocy pękły przed gmachem namiestnictwa 3 petardy. Szyby powybijane, zresztą żadnej szkody. Sprawca niewiadomy.

Berlin 26. sierpnia. W Hamburgu panuje cholera już od dni 14, ale władze tamtejsze taiły to. Wczoraj w nocy umarła tu nagle pewna kobieta. Lekarz skonstatował cholerę azjatycką. Podróżni przybywający tu z Hamburga poddawani są ścisłemu badaniu. Cholera pokazała się także w Dittersbachu na Szląsku, gdzie umarł nagle przybyły z Hamburga konduktor kolejowy. Liczba pociągów kolejowych między Hamburgiem i Berlinem ma być ograniczoną.

Hamburg 26. sierpnia. Wczoraj zachorowało tu 125, umarło 64 osób. Towarzystwo żeglugi paketowej zasystowało przyjmowanie wychodźców na miejsca podpokładowe.

Livorno 26. sierpnia. Mascagni oświadczył, że nie przybędzie do Wiednia na wystawę teatralną i ogółem dopóty nie odwidzi Wiednia, dopóki Austrja nie odstąpi Włochom Trjestu i Trydentu. (Może pod wpływem tak strasznej groźby i odstąpi! Red.).

Havre 26. sierpnia. Wczoraj zmarło tu 28 osób na cholerę.

Kolonja 26. Tu zachorowały 3 osoby śród symptomatów podejrzanych, a jedna z nich umarła.

Drezno 26. sierpnia. Komunikacja z Austrją na Jiczyn została na razie wstrzymaną.

Odessa 26. sierpnia. W Akiermanie wybuchła cholera.

Belgrad 26. sierpnia. Nowe wybory do skupczyny odbędą się dopiero w grudniu.

Londyn 26. sierpnia. Pisma wywodzą, że rząd musi stanowczo się oprzeć posuwaniu się Rosji w Afghanistanie, a przedewszystkiem powinien zażądać od Rosji wyjaśnień.

Teatr, literatura i sztuka.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie składane dało p. Rapackiemu szerokie pole do popisu, a w szczególnolności dało mu sposobność okazania całej wielostronności pięknego swego talentu. Znakomity gość grał Rocheferiera w „Partji pikiety" (a nie piquety, jak pisze po polsku syn śp. Henryka Schmidta) i Walensego w „Polowaniu na męża". Obie te role tak odmienne, tak w niczem do siebie niepodobne, znalazły w p. Rapackim równie dobrego przedstawiciela. Stary arystokrata, wytworny i dystyngowany, z charakterystycznem drżeniem głowy i rąk, z powolnem cedzeniem i przeciąganiem słów w interpretacji znakomitego artysty wyszedł równie wyraziście i typowo jak mieszczanin prosty, rubaszny o szerokich, swobodnych ruchach i tubalnym głosie. Publiczność gorąco oklaskiwała gościa.

Programu dopełniły „Dzieciaki" Świderskiego z Czaplińską i pp. Zboińskim i Walewskim.

NADESŁANE.

Ganz seidene Foulards v. 85 kr. bis fl. 4·65 p. Met. (ca. 450 versch. Dessins, gestreift, karrirt, bedruckt etc.) — vers. roben- u. stückweise porto- und zollfrei in's Haus die **Seiden Fabrik G. Henneberg** (K. u. K. Hoflief.), **Zürich.** Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

KARABELE, PASY POLSKIE, KITY i AGRAFY DO KOŁPAKÓW, RAPCIE, GUZY i SPIĘCIA DO DELIJ

poleca w największym wyborze i najtaniej

S. PIELECKI, LWÓW

GŁÓWNY MAGAZYN BRONI I PRZYBORÓW UNIFORMOWYCH.

Tekturę ulepszoną ognistrwałą do krycia dachów

rola 10 metrów □ od złr. 1·80 do złr. 3·50;

Lak asfaltowy świecący do konserwacji

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

Smołę angielską bezwodną.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe tekturowe oraz reperacje tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu,

mieszka ulica Zimorowicza (boczna) 7. B„ ordynuje od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.

Zmiana pomieszkania.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Bronisław Skałkowski

były asystent i operator kliniki prof. dr. Chrobaka we Wiedniu **ord. od 3 do 5.**

Lwów, ulica Kościuszki l. 14 na dole.

W obronie prawdy.

Dochodzą mnie wieści, iż niektóre osoby rozgłaszają po Lwowie, jakoby karty, zapraszające na wieczór urządzony przez Reprezentację kraju na dzień 1. września b. r. na cześć Najjaśniejszego Pana, były w moim zakładzie wykonane, **otóż stając w obronie mego zakładu** oświadczyć muszę publicznie: **karty te w moim zakładzie nie były wykonane,** to też za wykonanie tychże i za papier na nie użyty odpowiedzialności brać nie mogę.

Antoni Przyszlak.

W ogródku froeblowskim p. D. Motyczyńskiej pod l. 4. ul. Kościuszki, odbywać się będą wpisy dziatek począwszy od 29. b. m. każdego dnia od 9 do 1 w południe.

Ciągnienie 5. września b. r.

Promesy

na 3% Losy austr. zakładu kredyt. ziemsk.

Główna wygrana

50.000 złr.

sprzedaje po 50 centów i stempel 50 centów. razem 1 złr.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

Nowy optyk

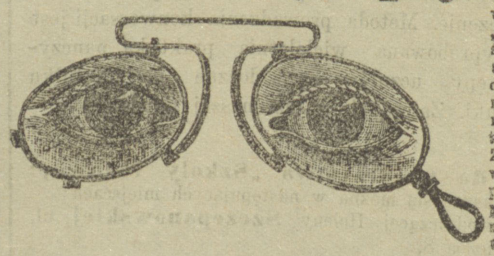

we Lwowie pod „Kopernikiem" pl. św. Ducha. Najtańsze źródło okularów, cwikierów, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji załatwiam punktualnie. Reperacje najrychlej i najtaniej.

Gotówką płaci

za: ubrania czarne galowe, suknie damskie, futra, odzież zimową, dywany, maszyny nożne, ręczne, strzelby, stroje polskie i wszelkie ruchomości, **zakład Jaszczyszyna w Teatrze.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 24. sierpnia 1982.

Hotel ŻORZA. L. hr. Hardegg, Bettelheim, J. Wassilko i J. Paschka z Wiednia, A. hr. Cetner z Podkamienia, W. Koloszvary z Krakowa, M. Burzyński z Buczacza, B. Bortkiewicz z Rossji.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-ej; w poniedziałek 50 ct. w innych dniach 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10 — 1. Wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dnie powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLJOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po $1\frac{1}{2}$ centa od wyrazu.

Wino czerwone czyste naturalne litr 60 ct. Wino białe stołowe bardzo dobre do wody litr 52 ct. Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka poleca handel **S. Wojciechowskiego** Chorążczyzna.

Nóż, łyżka i widelec do podróży, składane w etui, grtr. po złr. 3, 3·50 i 4·75 poleca Piotr Chrząstowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry). Cenniki szczegółowe do dyspozycji.

Nowe znakomite śledzie pocztowe sztuka 12 cnt. poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie.

Kamienica przy ulicy Długosza do sprzedania. Czynsz 2700 złr. Bliższa wiadomość u p. Fiedler. Zimorowicza 15. 155

Ulica św. Michała l. 4. jest poczwórny **powóz do sprzedania.** 75

Jest do sprzedania skład materjałów budowlanych w Tarnowie, lub też poszukuje się spólnika do tego interesu. — Bliższych informacyj udzieli Biuro Swiederskiego w Tarnowie.

Przybory uniformowe dla pp. oficerów, urzędników państwowych, jednorocznych ochotników i służby kolejowej dostarcza tanio S. PIELECKI, LWÓW

Majątki ziemskie do sprzedania kupna i wydzierżawienia. **Kamienice** i realności rentowne we Lwowie i prowincji do sprzedania Ignacy Rappaport Lwów, Jagiellońska l. 17.

Do sprzedania: meble, futro, maszynka elektryczna, leksykon, firanki Piekarska l. 37. 87

Grupę fotograficzną P. T. leśników zdjętą podczas zjazdu w lasach rewiru Jaworznickiego, można zamawiać za nadesłaniem 1 złr. 80 cnt. franco, w zakładzie fotograficznym Juliana Rysia w Tarnowie. 69

Część pozostałości sprzedaję tylko do 27. t. m. Meble i różne sprzęty za każdą cenę Ul. św. Mikołaja 18. II. piętro. 88

Transparenta, herby, napisy wykonuje Janini Batorego 30. 79

Tylko znane sługi wszelkiego rodzaju i z dobremi rekomandacjami, oraz **panny służące, krawczynie, klucznice i bony** niemki poleca **biuro Kozłowskiej** Skarbkowska liczba 3. 92

Apteka w Husiatynie poszukuje natychmiast młodszego magistra farmacji. 95

5000 metrów festonów smerekowych, do dekoracji kamienic na przyjęcie Najj. Pana, dostarczam. Zamówienia przyjmie od 8—1. w Rynku, ława l. 14. (strona ogrodników), od 2 — 9 wieczór, **listownie** pod adresem: **J. Orzechowski,** ul. Korytna l. 33. Lwów. 68

Ukończony gimnazjalista, zdolny instruktor poszukuje lekcji na prowincji. Zgłoszenia do L. 1854 Centralne biuro **Ogłoszeń, Lwów Kopernika 11.** 100

Zupełnie nowy uniform dla 8. rangi ze szpadą i galowym kapeluszem jest po nader przystępnej cenie do sprzedania. Bliższa wiadomość ulica Piotra Skargi l. 2. II. piętro drzwi 12. 96

Podczas pobytu Najjaś. Monarchy **pokój obszerny frontowy** umeblowany na dole do wynajęcia za mierną cenę Gródecka 38. 97

Dobre sługi do kuchni i pokoju poszukują umieszczenia. Wiadomość w biurze Birkiego Lwów, Trybunalska l. 4. (Obok handlu porcelany K. Lewickiego.)

Dobrze polecony magister farmacji poszukuje posady od **1. października.** Listy uprasza pod **M. Z.** poste restante Trembowla. 106

Lekcji w mieście lub na wsi udzielać pragnie rutynowany pedagog, ukończony filozof z pruskiego zaboru. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje administracja „Kurjera Lwowskiego" pod literami P. N. 102

2 uczniów z niższych szkół średnich znajdzie umieszczenie i rodzicielską opiekę przy ul. Batorego l. 26. (naprzeciw gimnazjum Franc. Józefa) I. piętro nr. drzwi 18.

Poszukuje się **bardzo uzdolnionych** panien w krawieczyźnie. Piekarska 2. B. 112

Subjekt poszukuje miejca w handlu kolonialnym na prowincji lub we Lwowie. Zgłoszenia do L. 1864 przyjmuje: Centralne biuro Ogłoszeń, Lwów Kopernika 11. 115

Długą chorobą zniszczony oficjalista prywatny posiada chlubne świadectwa od obywateli, uczestnik powstania polskiego z r. 1863/4 i obecnie leży chory, żonaty, ojciec małoletnich 4 dzieci błaga o pomoc chwilową, gdyż pozostaje w okropnem położeniu. Bliższa wiadomość w administracji Kurjera Lwowskiego.

Mleczarnia A. Mazura Chorążczyzna l. 5. przypomina znane z dobroci kawy, obiady, kolacje, tudzież nabiał wszelkiego rodzaju. 114

Od 6 lat istniejąca i na wzór zagraniczny urządzona we Lwowie **prywatna szkoła normalna wraz z kursem przygotowawczym do szkół średnich** przyjmuje uczniów od 1. września. Bliższych szczegółów programu nauki i warunków przyjęcia udziela kierownik zakładu prof. Wajgiel przy ulicy Piekarskiej 8. 108

LANCASTRÓWKI

wypróbowane od 22 zł. **Rewolwery** od 2·50. **Patrony** od 90 cnt. **Karabinki** odtylcowe WENTZLA z bagnetami po 4 zł. **Bucki do polowania z gumowemi podeszwami** poleca w olbrzymim wyborze S. PIELECKI, LWÓW obok Hotelu Georga.

Uczenice na pensję przyjmie patentowana nauczycielka muzyki i języków. **Robotki i konwersacja** francuzka **bezpłatnie.** Adres administracja. 119

Nauka konwersacji niemieckiej i francuskiej zaczyna się 1. września. W przeszłym roku uczęszczało do nauki 21 uczni i uczennic. Wpisy od 2 — 4 godz. popołudniu. Sobieskiego 4. I. piętro 5. 118

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania **pod gwarancją dobrego leżenia. Krój i żurnale francuskie.** Piekarska 2B. II. piętro.

Ważne dla dam!

Suknie damskie podług najnowszych mód i pod przystępnymi warunkami przyjmują się do roboty, ulica **Kopernika** l. 4. II. piętro wchód przez ganek na prawo (drzwi l. 7.) 90

Zdolny gospodarz, w wieku średnim, z praktyką 12-letnią, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje posady w większym lub też mniejszym majątku. Łaskawe oferty uprasza się adresować W. Ratzko „Drukarnia Polska" ul. Sobieskiego l. 28.

Ogólnie znany, piękny obraz A. Löfflera „Czarniecki na łożu śmierci" (oleodruk, wielkość $^{92}/_{65}$ cm.) kosztujący dawniej 6 złr sprzedaję dopóki mały zapas starczy po cenie zniżonej; 1 złr. 80 cnt. (z przesyłką franko 2 zł). **F. Niżałowski,** Lwów, Hotel Żorża.

Biuro Krzeczkowskiego Wałowa 12 poleca rodzicielskie domy dla umieszczenia dzieci do szkół. 947

Biuro Krzeczkowskiego Wałowa 12. poleca służbę wszelkiego rodzaju. 948

Realność wartości 5000 złr. z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość na Bajkach l. 12. c. Tamże do nabycia fortepian. 80

Francuska, (wdowa) przyjmuje panienki na stancję z największą opieką, tam daje się lekcje francuzkiego, niemieckiego i muzyki Długosza 21. — 9. 83

Mężczyzna lat 28 poszukuje żony, może być bezdzietna wdowa z gotówką odpowiednią, gdyż ma otworzyć warsztat stolarski, deskrecja zapewniona, reflektujące porozumią się pod **Dranod** poste restante Lwów. 117

Panienki uczęszczające do szkół znajdą umieszczenie i wikt, troskliwą opiekę jakoteż lekcje muzyki, języka francuzkiego i niemieckiego podług metody szkolnej, pod warunkami przystępnemi. Wiadomość: Rynek l. 12. III. piątro. 120

Do sprzedania kamienica na dwa piątra naprzeciw Techniki, lub za mniejszy w mieście zamienia. Ulica Arsenalska l. 4. drzwi 11. 113

Na rok szkolny 1892/93 umieścić można z wiktem, usługą i opieką rodzicielską jednego lub dwóch uczniów szkół średnich przy ulicy Krzywej l. 6. I. piętro, drzwi nr. 8.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

Pomieszkania większe i mniejsze od różnych terminów. **Sklep. Stajnie i wozownię** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera ulica Brajerowska 10. 103

8 pokoi, na I. piątrze, w najzdrowszem położeniu. Ulica Franciszkańska 9. od 1. września. 104

2 obszerne pokoje z przynależytościami Kochanowskiego 10. II. piętro. 99

6 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, weranda, ogród na I. piętrze w willi ul. Czarnieckiego l. 26. 687

Ulica Sapiehy 27. B. do najęcia od 1. trzy ładne pokoje z kuchnią i przynależytościami. 82

Sklep frontowy narożny, od placu Trybunalskiego i ulicy Teatralnej, 2 ubikacje z portalem. Wiadomość w handlu Kazimierza Lewickiego.

Pomieszkania przy ulicy bocznej Łyczakowskiej l. $13^{3}/_{4}$ A. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 pokoje, przedpokój kuchnia, pokoje kawalerskie od 1. września lub października. Wiadomość od 11 do 12 i od 4 do 5 popoł. **tamże.** 889

2 pokoje, kuchnia, pokój kawalerski Długosza 23. 677

1, 4, 5, ładnych pokoi z przynależytościami od różnych terminów ulica św. Marka 10. 923

Do wynajęcia w kamienicy ul. Czarnieckiego l. 12 obok c. k. na miesiąc lub **od 1. października** na II. piętrze [illegible] 3 pokoje, salon przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica. 5[illegible]

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia przy placu Kapitulnym l. 2. Bliższa wiadomość w handlu Knauera. 42

2 pokoje z przynależytościami zaraz do najęcia. Zielona 30. 86

Ulica Kraszewskiego l. 21. 6 pokoi, pokoik, przedpokój, kredens etc. na II. piętrze **zaraz.** Takie same mieszkanie z balkonem na I. piętrze od 1. października. **Ulica Sykstuska l. 38.** 4 pokoje, przedpokój etc. parter od 1. **września.** 3 pokoje, nyża, etc. II. piętro od 1. **września,** 3 pokoje, nyża etc. I. piętro od 1. **listopada.**

3 pokoje z kuchnią Kalecza 14. 89

2 pokoje z kuchnią za 22 zł. miesięcznie Sykstuska 62. 110

2 pokoje, przedpokój, parter Mickiewicza 7. od września. 116

Korespondencje prywatne.

Dziś, powróciwszy zapytuję o zdrowie Tej, która zawsze panią mej myśli i serca. Niemogąc niestety na tej drodze więcej pisać, proszę, błagam o obszerny list, który z zachowaniem całej ostrożności. Adres uj jak dawniej. Oczęta i buzię całuję. Twój.

Pannę

sklepową do prawadzenia handlu wiktuałów za kaucją 40—50 zł. poszukuje się. Zgłoszenia pisemne do administracji Kurjera.

Karabele

guzy, spinki i agrafy poleca w wielkim wyborze i tak jak zawsze po najprzystępniejszych cenach. Magazyn zegarmistrzowsko-jubilerski J. Dąbrowskiego Lwów Halicka 17.

Lichtarze i Świece

do illuminacji

poleca najtaniej

O. T. WINCKLERA SYN

ul. Teatralna 7.

Każdą chorobę bez wyjątku

wyleczyć można za pomocą

Poradnika Lekarskiego

napisanego przez

Księdza Kneippa.

(Podług metody X. Kneippa każdy sam się leczyć może; więcej jak sto tysięcy ludzi już uleczonych zostało). **Cena bez opr. 1 zł; z przesyłką 1·10 ct.** Z oprawą 1·25 ct., z przesyłką 1·40 ct. **Dopełnienie** do tego poradnika wyszło pt. „Kalendarz zdrowia", dwa roczniki, które po 40 ct. osobno nabywać można. **Zielnik** czyli dokładny opis roślin, z których lekarstwa podane w Poradniku. (Z rycinami). Cena 40 ct. z przesyłką 50 ct. — Kupujący od razu **Poradnik z dopełnieniami i Zielnikiem**, płaci za wszystko: bez opr. tylko 1·80 ct., z oprawą tylko 2·20 ct., już z przesyłką franco. **Należytość** uprasza się nadsyłać naprzód zawsze **przekazem** pocztowym pod adresem:

Księgarnia Katolicka

Poznań, (Prusy) Rynek 53-54.

(Kto nie ma przekazu, niechaj do nas pisze, a odbierze go bezpłatnie).

Zupełna wysprzedaż

towarów modnych, kupionych z masy konkursowej pani Klary Rochmes, znajduje się w **Rynku l. 12** pod firmą

Rebeka Baczes,

dawniej Simche Menkes.

Ważne dla

JWPanów właścicieli dóbr

Oliwy do maszyn

najlepszego gatunku dla młocarń parowych za 100 klg. 34 zł.
dla młocarń kieratowych 28 zł.
dla maszyn gorzelnianych 28 zł.
jakoteż wszelkie inne oliwy.
Smarowidło najlepszej jakości 11 zł.
loco do każdej stacji kolejowej.

Poleca również i utrzymuje na składzie:

Pasy do maszyn,

węże gumowe i parciane, artykuły desinfekcyjne dla domów i do stajen.

Skład farb, lakierów i materjałów

J. SPÄTA

Lwów,

ulica Kaźmierzowska l. 28.

Najtańsze i najlepsze nawozy sztuczne z gwarancją zawartości składników.

Najlepsze i najtańsze nawozy sztuczne

z gwarancją zawartości składników

dostarcza

Galicyjskie akcyjne

TOWARZYSTWO HANDLOWE

we Lwowie

Ze względu, że przyznane przez zarząd kolejowy zniżenia frachtu na wszelkie gatunki nawozów sztucznych z końcem miesiąca września br. ustają, zwracamy uwagę PT. rolników na powyższą okoliczność i prosimy o spieszne zamówienia, gdyż po 1. października br. ceny się podniosą o różnicę frachtu.

Obecnie kosztują:

Wyciąg z cennika:

	Kwas fosforow. w ogóle	Kwas fosforow. wwodzie r. zp.	Azot	Cena za 100 ko z workiem zł ct.
Nr. 1. Mączka kościana rostworzona kwasem siark.	13—14	12—13	2—3	7·50
Nr. 2. Superfosfat z kości	18—19	16—18	½—1	7·80
Nr. 4. Mączka parzona nieodklejona	17—19	—	4½—5	8·25
Nr. 11. Mączka z żużli Thomasa (75% miału)	18—20	—	—	4·20
Nr. 15. Guano superfosfat	—	14—15	—	6·—
Nr. 16. Kainit z Kałusza	—	—	—	1·50

Przy większych zamówieniach odpowiedni **opust**, a przy dostawie do miejscowości położonych na zachód od Lwowa bonifikuje się różnicę frachtu.

Informacje o sposobie użycia dostarcza się bezwłocznie gratis i franco.

Najtańsze i najlepsze nawozy sztuczne

z gwarancją zawartości składników

dostarcza

GAL. AKC. TOWARZYSTWO HANDLOWE

we Lwowie.

Najtańsze i najlepsze nawozy sztuczne z gwarancją zawartości składników.

Z ces. król. uprz. fabryki

REGENHARTA & RAYMANNA

we Freiwaldau

ces. król. dostawca dla austro-węgierskiego dworu

PŁÓTNA, STOŁOWĄ BIELIZNĘ,

ręczniki, chustki, ścierki

i wszelkie inne wyroby

poleca najtaniej handel

JANA RIEDLA

we Lwowie.

Ceny hurtowne: pp. odsprzedającym, właścicielom hoteli, restauratorom, dla szpitali, zakładów kąpielowych i publicznych.

SKŁAD I PRACOWNIA KAPELUSZY

ANTONI KOŻELOUZEK

Lwów, Rynek 29

poleca na obecny sezon Cylindry, kapelusze filcowe twarde i miękkie własnego wyrobu w różnych cenach. Utrzymuje na składzie wielki wybór kapeluszy z słynnej fabryki Habiga we wszelkich kolorach po 5 zł. Cylindry w najlepszym gatunku całkiem lekkie po 9 zł. Wielki wybór Chapeau Claque.

Kapelusze i cylindry przyjmuję do odnawiania, farbowania i prasowania. *Cenniki na żądanie (franco).*

PODAGRA i REUMATYZM

mogą być na pewno uleczone likworem i pigułkami dr. Laville.

Likwor leczy dotkliwe cierpienia a pigułki chroniczne dolegliwości. Obydwa medykamenta nie są tajnymi środkami. Recepta jest udzielona publiczności z analizą i aprobacją M. Ossiana Henry, sławnego chemika akademji paryzkiej.

Butelki noszą stempel francuskiego rządu i nazwisko „Laville" Paryż, F. Comar, 28. Rue St. Claude. Do nabycia we wszystkich główniejszych aptekach.

HANDEL

HERBATY

CHINSKO-ROSYJSKIEJ

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Marjacki 10.

poleca zbioru majowego

½ kilogr.	**Congo**	złr. 1·60
	Souchong czarna . .	„ 2·—
	„ zbiór majowy .	„ 3·—
	Kaysow czarna . .	„ 4·—
	Wysiewki herbaciane	„ 1·30
	Wysiewki z najlepszych herbat	„ 1·60

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

Opakowania się nie liczy.

Maszyny do Tuttek

(Gilz)

Najnowszej konstrukcji **poleca mechaniczny zakład** w Warszawie, ul. **Chmielna nr. 16.**

„LEONIDE".

Zdolnego

destylatora

poszukuje zaraz parowa fabryka wódek w Krakowie. Zgłoszenia pod „I. P. I. 43" do „Kurjera Lwowskiego".

Wyekwipowanie!

Ważne

dla Pp. jednorocznych ochotników!

Niżej podpisany poleca się do sporządzania kompletnych wojskowych potrzeb dla Pp. jedno ocznych ochotników, tak z ich własnych, jakoteż z moich pierwszorzędnych materji, których mam na składzie wielki wybór.

Z poważaniem

Franciszek Pacek, krawiec wojskowy, Przemyśl, ul. Katedralna l. 2

Potaniała!

Herbata **Popowa** u **Wohla** we **Lwowie** ul. **Sykstuska 6**

z złr. 2·40 — 3.— — 3·75
na 2·16 — 2·70 — 3·40

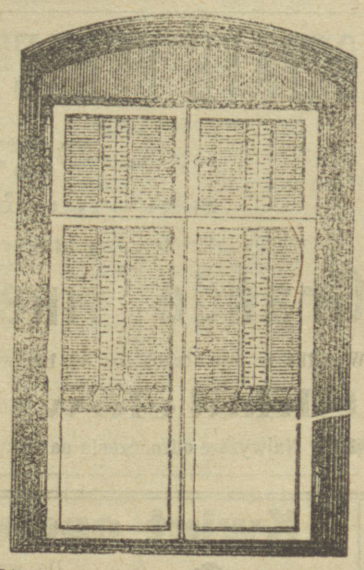

Pierwsza fabryka rolet i żaluzji

JÓZEFA KÖHLERA

w Korczynie

poleca własnego wyrobu krajowego

ROLETY i ŻALUZJE

wszelkich gatunków

także

z automatem patentu amerykań.

Wyroby tejże fabryki będą podczas trwania Wystawy przemysłu budowlanego we Lwowie w tejże wystawione, gdzie każdy potrzebnych informacyj będzie mógł zasięgnąć.

Zapytania i zamówienia przyjmuje firma **Ludwik Sedlaczek w Przemyślu,** która posiada jedyne dla całej Galicji i Bukowiny zastępstwo.

Pomoc.

Radykalna i pewna w najcięższych i zestarzałych wypadkach przepukliny wszelkiego rodzaju tak dla pań, jak i dla panów, z gwarancją możliwości zupełnego uleczenia bez operacji i bez lekarstw naturalną metodę i praktycznem zastosowaniem bandażu w skutek czego wiele nawet śmiertelnych wypadków uratowanych zostało jak wiele świadectw i podziękowań o tem dowodzi a które są dla każdego do przejrzenia w moim mieszkaniu.

M. Freilich

bandażysta-specjalista

Lwów Szpitalna l. 4. A.

BULJON

wyrobu

KAZIMIERY MATCZYŃSKIEJ

odznaczony

wielkim medalem brązowym na wystawie w Krakowie 1891 r.

Nr. 00. z truflami kilo zł. 7·50
Nr. 1. z zwieżyny i drobiu „ 6·50
Nr. 2. doskonały „ 5·50

Dla chorych buljon z samego najdelikatniejszego ptactwa i drobiu, bardzo przez lekarzy polecany, po 10 zł. kilo.

Ekstrakt mięsny na sposób Liebiga słoiki po 70 ct.

Bryndza górska świeża, faska 5-kilowa 2 zł. 28 ct.

Sprzedaje Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany.

1000 marek pocztowych, około 170 gatunków 45 cnt. **100 rozmaitych zamorskich** złr. 1·70. **120 lepszych europejskich** złr. 1·70 u **G. Zechmeyra, Norymbergja**, kupno, zamiana.

J. IHNATOWICZ

LWÓW

sklepy własne ul. Kopernika l. 3., ul. Halicka 11. KRAKÓW Sukiennice 20. CZERNIOWCE Rynek 2.

Woda fiołkowa

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalami zasługi na wystawach przyrodniczo-lekarskich w Krakowie i we Lwowie. Cena 1 złr.

Mydło kosmetyczne

łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. **Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy.** Cena 60 ct.

!! Białe i piękne ręce !!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu **KREMEM ROSLINNYM.** Słoik 80 cent.

Grysik toaletowy do mycia rąk

dla wydelikacenia zgrubiałego naskórka. Pudełko 30 cent.

PASY do MASZYN
OLIWA do MASZYN

NAJWIĘKSZY SKŁAD DLA HURTOWNEJ i DROBNEJ SPRZEDAŻY
u Alojzego Hübnera
we Lwowie, Rynek liczba 38.

Na wszystkich, dotychczas obesłanych wystawach powsz. pierwszą nagrodą odszczególniony.

Nitowane dźwigary przedziałkowe kratowe

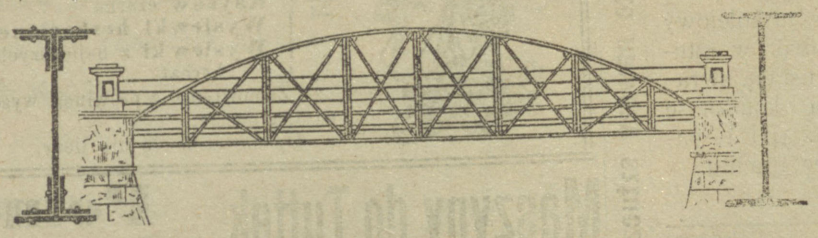

Waicowane dźwigary i szyny kolejowe.

Albert Milde & Spka
c. i k. nadw. warstat ślusarski artyst. i budowniczy jakoteż dla konstrukcji z żelaza
Wiedeń III/2 Untere Viaductgasse 35/37.
Roboty z zakresu ślusarstwa artystycznego wszelkiego rodzaju i ślusarstwa budowniczego. Wszelkie rodzaje okien, krat do okien i drzwi, poręcze schodowe, balkony, werandy, sztachety ogrodowe, bramy sztachetowe itd. Cieplarnie. Konstrukcje dachów i pował. Mosty.
Konstrukcje z żelaza wszelkiego rodzaju.

Kauczukowy plaster na nagniotki
Plaster ten nie zawiera żadnych szkodliwych, ani drastycznych składników i działa szybko, pewnie i łagodnie, nie sprawiając żadnych boleści.
Cena pudełka: 30 ct.
Główny skład w aptece „pod srebrnym orłem"

ZYGMUNTA RUCKERA
we Lwowie.
Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

Willa Filochówka
w Zakopanem.
Z dniem 1. września br. otwieram **pensjonat tak dla dorosłych, jak dla dzieci**, potrzebujących zimować w Zakopanem, zapewniając troskliwą opiekę, zdrowy i smaczny wikt, tudzież dogodne i ciepłe pokoje wraz z umeblowaniem, a na żądanie i z pościelą. Cena za mieszkanie z całkowitem utrzymaniem i obsługą 80 zł. miesięcznie. Porady lekarskiej udzielać będą Wni Drowie w miejscu.
Rozyna Wandasiewiczowa,
żona ck. nauczyciela Sem. naucz. męsk.

Sztuka tylko 20 cnt.
Z okazji pobytu Najjaśniejszego Pana w Galicji prześlicznie wykonane **Medale pamiątkowe** do nabycia w Magazynie Nowości
Wrześniowski & Włodek
we Lwowie ul. Halicka l. 4. vis a vis apteki Wgo Wiewiórskiego.
Przy odbiorze większej ilości znaczny opust. Zlecenia z prowincji odwrotnie.

Na illuminację!
świece stearynowe paczka po 26 i 30 centów oraz lampki napełnione łojem poleca
Fabryka mydeł i świec
E.&J. FRIEDRICHÓW
Krakowska 13 i Koralnicka 8.

Wspaniałe ognie sztuczne
niezawodne w wykonaniu.
Lampiony najrozmaitsze setka po zł. 7·50 do 25·—.
Balony powietrzne od 50 ct. do zł. 2·50.
Do illuminacji lichtarzyki po 4 ct.
Gry towarzyskie **i gimnastykę pokojową** poleca najtaniej Magazyn
HENRYKA MÜLLERA
Halicka l. 6.
Cenniki na żądanie darmo.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne,
oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po cenach najprzystępniejszych
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik w hotelu Europejskim. Zaprzysiężony rzeczoznawca i oceniciel sądowy.

O zgłoszenie ofert
na dostawę masła deserowego
(15 do 80 kilogramów tygodniowo)
uprasza Zarząd mleczarni
E. DOBRZYŃSKIEJ (Kraków Sławkowska 12).

Wszelkie papiery wartościowe
jako to: **listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, pryorytety** itp. sprzedaje po **najtańszym** kursie **we Lwowie**
August Schellenberg
Dom bankowy i Kantor wymiany.
Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA". Prenumerata roczna złr. 1·70, na prowincji złr. 1·80.

OCTAVE PERRET & E. DAANAUD,
Cognac.
Sławna destylarnia.
Wielki skład **bardzo starych** gatunków, **bardzo dobrego**
Grande fine Champagne.
Wysełka w beczułkach od 35 litrów i w skrzynkach od 12 butelek zwyż.
Skład cłowy we Wiedniu.
Najwyższe odznaczenia na wszystkich wystawach powszechnych.

Kwint esencja koniaku.

Marka ochronna Kwint esencji koniaku.

Do wytworzenia w okamgnieniu znakomitego, zdrowego i silnego koniaku, nie dającego się odróżnić od prawdziwego francuskiego, polecam tę **wypróbowaną** specjalność.
Cena za 1 kilogram (wystarczająca na 100 litrów koniaku) 16 złr. wa. Receptę dodaje się gratis. Ręczę za najlepszy skutek i **zdrowy** fabrykat.
Oszczędzenie spirytusu osiąga się moją nieprzewyższoną **esencją, wzmacniającą wódkę;** dodaje ona napojom przyjemny ostry smak i do nabycia tylko u mnie. Cena zł. 3·50 za kilogr. (na 600—1000 litrów) wraz z pouczeniem użycia.
Prócz tych specjalności polecam wszelkie **esencje** do fabrykacji **rumu, śliwowicy, treberów, wódek ziołowych gorzkich** i wszystkich istniejących dobrych **likierów, spirytuozów, octu** i **octu winnego** w nieprzewyższonej jakości. Recepty dodaje się gratis. — **Cennik franco. — Ręczy się za zdrowe fabrykaty.**
KAROL FILIP POLLAK
fabryka specjalnych esencji w Pradze.
(Poszukuje się rzetelnych zastępców.)

C. k. uprzywil. rafinerja spirytusu fabryka rumu, likierów i octu
JULJUSZA MIKOLASCHA
we Lwowie
poleca wódkę
Anticholera
czysty destylat Melissy,
jako najlepszy ochronny środek przeciw wszelkim dolegliwościom żołądka.
Cena flaszki zł. 1·20.
Skład, ulica Kopernika liczba 9.

Nie masz nic w świecie lepszego na żołądek **do polecenia osobliwie w czasie panujących epidemji**
jak wódka z ziół leczniczych
KSIĘDZA KNEIPPA
powszechnie dzisiaj uznana
KNEIPPÓWKA
KNEIPPÓWKA składa się z kilkudziesięciu najzdrowszych ziół leczniczych mających cudowne dla organizmu własności.
KNEIPPÓWKA wzmacnia i ogrzewa żołądek, przez co chorobliwe bakterje nie mają do niego przystępu.
KNEIPPÓWKA odnawia krew i odmładza organizm,
bo w ziołach tylko leży owa tajemnicza odradzająca siła.
Cena flaszki 1 zł.
Do nabycia wyłącznie w Składzie materjałów
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO
we Lwowie, ul. Kopernika l. 2.
Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

KANTOR HETMANSKA 22. KANTOR HETMANSKA 22.

Fabryka sztucznych nawozów
Spółki komandytowej
Juljana Wanga we Lwowie
poleca do uprawy jesiennej od 1. sierpnia po zniżonych cenach
Mączkę i Superfosfat z kości
gwarantując nietylko podany procent, lecz także **jakość** tych składników.
Cenniki i sposób użycia na żądanie bezpłatnie i franco.

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor Rewakowicz Henryk. Drukarnia Polska we Lwowie.